Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 34 000 egzemplarzy. Numer obejmuje 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA:

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.** pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki**. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski.** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30

OGŁOSZENIA:

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy**, w tekscie na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr** każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy cz... powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia — Administracja nie odpowiada.
Miejsce płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315.—Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcii 326

Numer 66. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 22 marca 1927 roku. | Rok XXI.

Dziesięciolecie bolszewizmu.

Temi dniami minęło dziesięć lat, odkąd dzięki słabym rządom Kiereńskiego powstały rady Sowietów i zaprowadzony został bolszewizm. Jakże się z tego cieszyły wszystkie żywioły przewrotu w Europie! Przepowiadano sobie, że za kilka lat dzięki pomocy żydów złamane zostanie duchowieństwo katolickie w Polsce i najprzód miasta, a potem i wieś odda się komunizmowi. Po zdobyciu Polski przyjdzie kolej na Niemcy, co będzie już rzeczą łatwiejszą, bo najprzód religijność tam daleko jest mniejszą, następnie protestantyzm będzie stawił o wiele mniejszy i słabszy opór od katolicyzmu, a wreszcie zostaną Niemcy wzięte we dwa ognie, albowiem od południa zaatakują je komuniści z Węgier, gdzie dzięki żydom, zajmującym nie podrzędne, ale wpływowe stanowisko w społeczeństwie węgierskiem, komunizm począł rozwijać się ogromnie szybko i zdobył władzę naczelną.

Po zdobyciu Polski i Niemiec reszta Europy nie miała już stawić zbyt silnego oporu. We Włoszech ogół był już bardzo dobrze przysposobiony przez loże masońskie i tradycję dawnych tajnych związków karbonarjuszy. We Francji katolicyzm przez ostatnie lat trzydzieści był tak ciągle prześladowany przez radykalne socjalistyczne gabinety, że nie miałby siły do stawienia oporu. Słowem przepowiadano sobie w kołach masońskich jaknajpiękniejszą przyszłość. Do lat dziesięciu miała być cała Europa komunistyczną.

I oto minęło lat dziesięć — i cóż widzimy? Europa ani drgnęła, natomiast bolszewizm przekształcił się z komunistycznego w kapitalistyczny. Dzisiejsza Rosja różni się od innych państw Europy pod względem gospodarczym tylko tem, że handel zewnętrzny jest monopolem rządu, a zresztą wszystko inne jest zorganizowane tak samo jak w całej Europie. Handel, kredyt, produkcja towarów, ich sprzedaż i zamiana, ich transport i eksport nie różni się niczem od form europejskich.

Jedynie pod względem politycznym Rosja jest zupełnie inną niż Europa i przypomina dawną despocję carską. Prasa jest pod cięższą kontrolą niż za dawnych carskich rządów; nikt nie jest pewnym ani dnia, ani godziny, kiedy go zaaresztują wskutek donosu, potajemnie zasądzą albo na chłostę albo na Sybir, albo na rozstrzelanie; nikt także nie jest pewny posiadania zapracowanego grosza, a lada fantazja którego z komisarzy i może nastąpić konfiskata.

I pytamy: — wartoż to było robić rewolucję, mordować miljony ludzi, zniszczyć miljardy dóbr doczesnych, aby po dziesięciu latach mieć taką samą despocję carską tylko jeszcze gorszą? Dla Rosji nie, ale dla Europy warto było, bo na eksperymencie, dokonanym na żywym organiźmie, przekonała się, że komunizm jest nic nie wart i utrzymać się absolutnie nie może.

Jak Śląsk obchodził wielką rocznicę swej wolności.

150.000 uczestników jubileuszowych!

Pochód trwał przeszło 3 godziny. — 69 nadzwyczajnych pociągów zwoziło uczestników jubileuszowych.

Katowice, 20. 3. (PAT). Dziś o godzinie 8.40 rano przybyli do Katowic celem wzięcia udziału w uroczystościach, związanych z obchodem 6-lecia plebiscytu na G. Śląsku: minister Kwiatkowski, gen. Romer i wicemarszałek Gdyk. Nadto przybyły różne delegacje oraz liczni korespondenci pism zagranicznych i krajowych.

Przybyli dostojnicy przeszli przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanji honorowej, poczem udali się po przez ulice, przybrane flagami o barwach narodowych, do katedry na nabożeństwo.

Po Mszy św. odśpiewano w podniosłym nastroju „Boże coś Polskę“. Następnie min. Kwiatkowski, gen. Romer i inni goście udali się na śniadanie, wydane przez wojewodę Grażyńskiego w jego prywatnych apartamentach. Po śniadaniu dostojnicy zebrali się na ul. Trzeciego Maja, gdzie przyjęli defiladę pochodu, będącego głównym punktem programu dzisiejszej uroczystości.

Na pochód ten z całego Śląska przybyło około 150.000 członków różnych organizacji. Dyrekcja kolejowa musiała dostarczyć 69 pociągów nadzwyczajnych, aby umożliwić przybycie na uroczystość tym wszystkim, którzy chcieli zadokumentować polskość G. Śląska. Imponujący ten pochód trwał przeszło 3 godziny. Ogółem przedefilowało przy dźwiękach licznych orkiestr kilkadziesiąt różnych organizacji śląskich ze sztandarami. Defilada jednego tylko Związku Powstańców Śląskich, w której wzięło udział 37.000 członków, trwała około 40 minut. Entuzjazm wzbudziła kompanja sztandarowa tego Związku ze 120 sztandarami poszczególnych oddziałów.

Po defiladzie uczestnicy zebrali się na rynku przed teatrem polskim. Z balkonu pierwszego piętra do zebranych tłumów przy pomocy megafonu zostały wygłoszone przemówienia.

Pierwszy zabrał głos min. Kwiatkowski, drugi gen. Romer, który powiedział, iż pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, nie mogąc niestety wziąć udziału w tak wzniosłej uroczystości, dziś przez usta jego przesyła bohaterskiej prastarej dzielnicy jaknajserdeczniejsze pozdrowienia. Z kolei zabierali głos imieniem Sejmu Rzplitej wicemarszałek Gdyk, wojewoda dr. Grażyński, który zakończył swą mowę okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej oraz prezes komitetu obchodu Małkowski, który zaproponował zebranym przyjęcie następującej rezolucji:

Zgromadzeni w dniu 20-go marca 1927 roku, w szóstą rocznicę plebiscytu górnośląskiego na rynku w Katowicach uczestnicy manifestacji narodowej w liczbie 150.000, z całej ziemi śląskiej wszystkich ugrupowań politycznych i społecznych

1) stwierdzamy, że tak, jak 20 marca 1921 r. wyraziliśmy swoją wolę ścisłego złączenia z Polską, tak i nadal zawsze i wiernie przywiązanie swoje do Macierzy ślubujemy i praw najświętszych do ziemi śląskiej, nienaruszalności granic i niezależności politycznej Polski bronić będziemy;

2) Stojąc na stanowisku poszanowania międzynarodowych umów i zobowiązań, nie zapominamy o braciach naszych, pozostających pod obcem panowaniem. Przesyłamy im w dniu dzisiejszym słowa otuchy i wytrwania pod sztandarami narodowymi.

3) Protestujemy kategorycznie przeciwko wrogiej propagandzie o tendencjach zaborczych, która posuwa się do fałszowania opinji międzynarodowej.

4) Nie odmawiając mniejszości niemieckiej jej uprawnień językowych także w zakresie szkolnictwa, nie dopuścimy do takiego interpretowania przepisów konwencji genewskiej, któreby prowadziło do wynaradawiania dzieci polskich i tolerowania handlu dusz. Bronić będziemy zasady: dziecko polskie do polskiej szkoły.

Oświadczamy, że jak dotąd, tak i w dalszym ciągu przeciwstawimy się energicznie knowaniom, godzącym w całość Rzplitej. Niech żyje Polska, niech żyje polski Śląsk na wieki złączony z Macierzą!

Rezolucję tę zebrani wśród entuzjastycznych okrzyków przyjęli jadnogłośnie, poczem odśpiewano „Rotę“. Słowa ślubowania, odśpiewane przez tysiączne tłumy, wywarły potężne wrażenie.

Następnie w hotelu Savoy na cześć przedstawicieli rządu odbyło się śniadanie, a o godz. 7.30 w Teatrze Polskim uroczyste przedstawienie. Odegrano „Halkę“ Moniuszki.

O godz. 830 w salach starostwa katowickiego odbył się raut, wydany przez wojewodę śląskiego.

Gen. Romer wierzy w możliwość wojny z Niemcami?

Niemcy z okazji 6-ciolecia plebiscytu górnośląskiego urządzili manifestację żałobną.

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.) Po uroczystościach w Katowicach odbył się bankiet, w którym uczestniczył także przedstawiciel **Bydgoszczy**. Generał Romer zabrał głos i złożył deklarację, która — jak zapewnia „Rzeczpospolita“ — stała się sensacją dla zebranych i w następstwie może się odbić echem zagranicą. Podniosłszy wartość Górnego Śląska pod względem wojskowym, oświadczył generał Romer:

„...a łudzić się nie trzeba, że wojna taka będzie.“

Oświadczenie to wywołało konsternacje na sali, tem bardziej, że generał Romer występował w charakterze reprezentanta szefa rządu. Przemawiał także **redaktor Teska.**

* * *

Warszawa, 21. 3. (Telefonem). Równocześnie z obchodem manifestacyjnym na Górnym Śląsku, po stronie niemieckiej zorganizowali Niemcy **obchód żałobny**. Do Zabrza na uroczystość przyjechał **Hindenburg**.

Ciężkie warunki pożyczki amerykańskiej.

Odpadną one, jeśli pożyczkę dolarową zagwarantują banki angielskie.

Warszawa, 21. 3. W związku z powrotem do Polski delegatów rządu polskiego wiceprezesa Banku Polskiego d-ra Młynarskiego i prof. Krzyżanowskiego, w kołach finansowych krążą pogłoski, że delegatom postawiono w Ameryce przedwstępne warunki. Do tych warunków należy: kontrola, ustanowienie z ramienia konsorcjum wicedyrektora w Banku Polskim oraz ustanowienie kontroli nad sumami wpływającemi z pożyczki, a przeznaczonemi na cele funduszu inwestycyjnego

Podobno jeden z delegatów miał się zgodzić na wymienione warunki, jednakowoż nie mógł ich aprobować, ponieważ nie miał upoważnienia rządu. Obydwaj delegaci w drodze powrotnej do Polski zatrzymają się w Londynie, gdzie z tamtejszemi sferami finansowemi nawiążą rokowanie celem uzyskania gwarancyjnego żyra banków angielskich dla pożyczki mającej się zaciągnąć w Ameryce. W raze pomyślnych rezultatów na konferencji londyńskiej, warunki predwstępne konsorcjum amerykańskiego byłyby nieaktualne.

Zajście w redakcji we Lwowie.

Oficerowie spoliczkowali redaktora „Słowa Polskiego“.

W „Słowie Polskiem“, organie Związku ludowo-narodowego, ukazał się dnia 19 bm. artykuł, wymierzony przeciw uroczystościom z okazji imienin marszałka Piłsudskiego.

W związku z tym artykułem w redakcji „Słowa Polskiego“ zjawiło się trzech oficerów, którzy od redaktora dr. R. Kordysa zażądali wyjaśnień. Uznawszy wyjaśnienia za niewystarczające, spoliczkowali redaktora Kordysa, zostawili swe bilety i opuścili lokal redakcji.

Na biletach widnieją następujące nazwiska: kpt. Sołtys, kpt. Wąsowicz i kpt. Wodziński — wszyscy trzej z 40 pułku piechoty.

* * *

Tego rodzaju postępowanie wobec redakcji musimy ostro napiętnować. Nie możemy zgodzić się na to, by w stosunku do prasy zapanowały dzikie zwyczaje, stosowane chyba w Meksyku. Gazetom endeckim, które z tego powodu ronią łzy („Słowo Polskie“ jest pismem endeckiem), przypominamy, że kiedy swego czasu w podobny sposób odniesiono się do redakcji „Dziennika Bydgoskiego“, to właśnie pisma endeckie stanęły w obronie napastujących a nie napadniętych. Tak, ale wtedy „oliwa endecka“ pływała na wierzchu. — Red.

Strajk w Łodzi ukończony.

Łódź, 20. 3. (PAT). Związki robotnicze ogłosiły dziś wezwanie do robotników, aby wobec przyjęcia arbitrażu rządu z dniem jutrzejszym, tj. w poniedziałek przystąpili do pracy.

Natomiast korespondent nasz donosi:

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.) Strajk w przemyśle metalowym w Łodzi potrwa jeszcze kilka dni, gdyż związki zawodowe jak i przemysłowcy nie zmienily dotychczas swego stanowiska. (?)

Powrót posłów z Ameryki.

Warszawa, 21. 3. Donoszą tu z Nowego Jorku, że delegaci rządu polskiego Młynarski i Krzyżanowski wsiedli na okręt odchodzący do Europy. W sprawie pożyczki, o którą wrzekomo nie ubiegali się (?), nie przywożą żadnych wiadomości. Złożą tylko sprawozdanie rządowi o wyniku swych konferencji nad ustaleniem planu finansowego Kemmerera, którego pierwsza faza (?) została obecnie pomyślni załatwiona. Nowa próba krętactwa sprawozdawczego, gdy chodzi o zatuszowanie klęski polityczno finansowej rządu! — Red.)

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.) Sekretarzem Rady Ministrów mianowany został major Górecki.

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.) Kuratorem okręgu krakowskiego został mianowany dr. Michał Pollak, naczelnik wydziału prezydjalnego Ministerstwa Oświaty.

Warszawa, 21. 3. (AW). W dniu dzisiejszym odbędzie się konferencja między min. Zaleskim a posłem Rzeszy w Warszawie p. Rauscherem. Poseł Rauscher na konferencji poinformować ma rząd polski o stanowisku gabinetu Rzeszy w związku ze sprawami z uzgodnionemi na ostatniej sesji Rady Ligi, przez min. Zaleskiego i Stresemanna. Rokowania wobec uznania przez rząd polski zasad ustalonych w Genewie będą miały, jak tu się spodziewają, przebieg pomyślny.

Posłowie polscy odwiedzają robotników polskich w Lille.

Powrót posłów do kraju.

Paryż, 20. 3. (Pat.) Dnia 19 bm. w południe wycieczka parlamentarzystów polskich przybyła do Lille. Po powitaniu na dworcu parlamentarzyści udali się do lokalu związku robotniczego, gdzie powitał ich przemówieniem prezes Reyer. Następnie pos. Chądzyński powitał imieniem całej wycieczki robotników polskich, przebywających we Francji, oświadczając, że polityka emigracyjna stanowi jedno z najważniejszych zadań rządu polskiego. Zkolei zabrał głos ks. poseł Wójcicki, który omówił szereg spraw, obchodzących wychodźców.

O godz. 4 po pol. wycieczka parlamentarzystów polskich odjechała do Paryża, dokąd przybyła o godz. 8 wieczorem. Stąd wysłano szereg telegramów z podziękowaniem za serdeczne przyjęcie do prezesa izby deputowanych i senatu, premjera Poincarego i wielu innych. O godz. 10 wieczorem parlamentarzyści polscy odjechali do Warszawy.

Kooperatywy Kościuszkowskie

roztoczą opiekę nad polskiem dzieckiem.

Warszawa, 21 3 .(Tel. wł.) Towarzystwo wiosek kościuszkowskich wystąpiło z projektem powołania do życia drogą dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej „kooperatywy kościuszkowskiej“, skupiającej wszystkie województwa i większe miasta. Członkowie kooperatywy musieliby złożyć w ciągu 10 lat po 2 miljony marek, na cele budowy zakładów opieki społecznej nad dzieckiem. Sumy wpływające pozwoliłyby co rok budować dwa duże zakłady, w dwóch województwach czy miastach. Połowę przypadającej corocznie sumy otrzymałoby to województwo lub miasto, które miałoby w kooperatywie największą ilość wkładów, drugą zaś podzielonoby drogą losowania, co dałoby i uboższym samorządom możność budowania, bez czekania na wypełnienie wkładów do wysokości dwóch miljonów.

Projekt oblicza, że kooperatywa umożliwiłaby wybudowanie w ciągu 10 lat przynajmniej 20 dobrze wyposażonych zakładów dla 4000 dzieci.

Uroczystości bismarkowskie w Gdańsku.

Berlin, 20. 3. (PAT). „Welt am Montag“ donosi, że nacjonaliści niemieccy w Gdańsku przygotowują na dzień 1 kwietnia br., jako w rocznicę urodzin Bismarcka wielki obchód demonstracyjny, w którym mają wziąć udział niemieckie radykalne prawicowe organizacje bojowe. W czasie uroczystości wygłosić ma przemówienie wnuk byłego kanclerza, poseł do Reichstagu, książę Otto Bismarck.

W lewicowych kołach gdańskich obawiają się, że w związku z tą uroczystością może dojść do rozlewu krwi. Komuniści już dziś zapowiadają urządzenie kontrdemonstracji.

Nowy zatarg na Bałkanie.

Wroga postawa Włoch przeciw Jugosławji z powodu Albanji. Obawa wybuchu wojny w Belgradzie. — Rząd jugosłowiański zaprzecza.

Rzym, 20. 3. (Pat.) „Giornale d'Italia“ pisze: Gdy tylko nadeszła do Białogrodu wiadomość o podpisaniu traktatu włosko-albańskiego, rząd białogrodzki zapomocą akcji dyplomatycznej usiłował wytworzyć front dyplomatyczny przeciw Włochom.

Akcja jugosłowiańska wyraźnie zdąża do wywołania ruchu powstańczego na pograniczu albańskiem do obalenia Achmeda Zogu oraz obecnego rządu albańskiego, przyjaznego Włochom, a wreszcie do stworzenia w Albanji stanu powszechnego zamętu, któryby mógł usprawiedliwić interwencję Jugosławji w Albanji. Wszystko to dostatecznie wyjaśnia obecne przygotowania wojskowe w Jugosławji, skierowane przeciwko Albanji, a mające też na celu sprostanie wszelkim ewentualnym trudnościom, jakieby mogły wyniknąć w rezultacie dalszych zagmatwań w sprawie albańskiej.

Rzym, 20. 3. (Pat.) „Giornale d'Italia“ donosi z Tirany: Rząd albański powiadomiony o wojskowych przygotowaniach Jugosławji rozpoczął przygotowania do akcji obronnej. Albański sztab generalny w szybkiem tempie przeprowadza badania w sprawie koncentracji sił zbrojnych na północy kraju. Przygotowania Jugosławji ujawniają się w sposób szczególnie widoczny w okolicy Diakowy. Zaczynają się już tworzyć bandy nieregularne. Rząd jugosłowiański kazał rozplakatować w wielkiej ilości na pograniczu albańskiem odezwy, które zdaniem dziennika mają zademonstrować przed Europą, że Białogród czyni nibyto wszelkie wysiłki, aby nie dopuścić do wybuchu powstania i do marszu powstańców albańskich na Tiranę.

Białogród, 20. 3. (Pat.) Białogrodzta „Politika“ donosi z Tirany: Rewolucjoniści albańscy rozpoczęli propagandę przeciwko układowi włosko-albańskiemu, zawartemu w Tiranie. Dwóch oficerów włoskich wylądowało na wybrzeżu albańskiem, celem przygotowania operacji wojennych przeciwko rewolucjonistom albańskim. Rewolucjoniści liczą na poparcie swojej akcji przez Białogród, Moskwę i Paryż.

Białogród, 20. 3. (Pat.) Ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza następujące oświadczenie: Wiadomości, jakoby Jugosławja przedsięwzięła jakiekolwiek zarządzenia wojskowe przeciw Albanji są nieprawdziwe.

* * *

Tło nowego zatargu na Bałkanie stanowi ostatnio zawarty układ w Tiranie, według którego Włochy uzyskały protektorat nad Albanją. Temu układowi przeciwstawiła się Jugosławja, która wyzyskując niezadowolenie z obecnego rządu w Albanji, miała według podań włoskich rzekomo przygotować napad na ten kraj. Jak dalece twierdzenie to jest słuszne, nie można w tej chwili powiedzieć. W każdymbądź razie naprężenie między Rzymem a Białogrodem osiągnęło znowu bardzo wysoki stopień i może doprowadzić do zakłócenia spokoju w Europie. Jak widać, Mussolini stara się z całą energją przeprowadzić panowanie nad wschodniem wybrzeżem morza Śródziemnego.

Palestyna dostanie nową walutę.

Londyn, 21. 3. Ze źródeł urzędowych w Jerozolimie komunikują, że jeszcze w roku bieżącym wprowadzony zostanie w całej Palestynie funt szterling jako prawny środek obiegowy. Szterling palestyński różnić się będzie od angielskiego systemem podziału. Równać się on będzie 1000 milom. Kurs funta palestyńskiego równać się będzie funtowi angielskiemu.

Bolszewickie sądownictwo.

Sędzia śledczy w Dniepropetrowsku, w Rosji, został w tych dniach skazany na rok więzienia za wprowadzenie szczególnych inowacyj przy wykonywaniu swoich obowiązków zawodowych. Posyłał on mianowicie hypnotyzera do podsądnych, mając nadzieję wyciągania od nich zeznań podczas snu hypnotycznego. Próby te skończyły się w pierwszym zaraz wypadku na gwałtownym ataku nerwowym ofiary, pociągając za sobą wytoczenie procesu sędziemu i skazanie go.

Wypadek motocyklowy na szosie szubińskiej.

W dniu wczorajszym wybrało się za miasto motocyklem trzech oficerów ze szkoły pilotów. Na jednym z zakrętów na szosie szubińskiej, wskutek pęknięcia osi od przyczepki nastąpił wypadek. Motocykl przewrócił się i wszyscy trzej oficerowie doznali bardzo ciężkich obrażeń. Odwieziono ich do szpitala wojskowego, gdzie dotychczas nie odzyskali przytomności.

Dobry stan zasiewów w Polsce.

(AW.) Według informacyj ze sfer fachowych można wnioskować, iż tegoroczne zasiewy w Polsce zapowiadają się bardzo dobrze. Stan zasiewów wiosennych poprawił kredyt przeznaczony przez Ministerstwo Skarbu w wysokości 8,5 milj. złotych na pomoc siewną oraz kredyt 2 milj. zł. w Banku Rolnym.

Obywatele!

Komitet Obywatelski dla bezrobotnych, pragnąc przyjść rzeszom robotniczym, dotkniętym bezrobociem z jaknajdalej idącą pomocą, wystarał się o pewien obszar ziemi, za minimalną opłatą, dla bezrobotnych dla zasadzenia kartofli i warzyw.

Bezrobotni, utrzymując ziemię nawet za minimalną opłatą, nie będą w stanie skorzystać z tego wskutek wysokich **cen nasion, warzywa i kartofli nasiennej,** wobec tego zwracamy się z gorącą prośbą do obywateli miasta Bydgoszczy i okolic o dostarczenie bezrobotnym w formie ofiar kartofli nasiennej, i nasion warzyw, za co zgóry składamy w imieniu bezrobotnych serdeczne „Bóg zapłać“.

Zgłoszenia prosimy uprzejmie skierować do biura Komitetu Obywatelskiego dla bezrobotnych w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej nr. 175. lub telefonicznie pod nr. 485.

Toruń.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.

WTOREK, 22 MARCA.

15.00—15,25. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.

16.45—17.10. Odczyt p. t. „Jak książka powstaje“.

17.15—18.40. Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego i Walerja Dobosz-Markowska (śpiew).

18.40—19.00. Rozmaitości.

19.00—1925.. Odczyt p. t. „Pod dźwięki Karmanjoli“ (z dziejów Rewolucji Francuskiej).

19.30—19.45. Komunikat rolniczy.

91.45—20.10. Odczyt p. t. „Spinoza“ (w 250 rocznicę zgonu).

20.10—20.30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.

20.30. Koncert kameralny poświęcony twórczości Beethovena. Wykonawcy: Róża Benzefowa (fort). i Lidja Kmitowa (skrzypce).

Stan wody w Wiśle dnia 21. marca rano: Zawichost 1,95, Płock 2,62, Toruń 3,74, Fordon 3,65, Grudziądz 3,96, Toruń 4,46, Einlage 2,46, Schievenhorst 2,46. Woda powoli opada.

Stany Zjednoczone uznały nowe mocarstwo — Polskę.

Znamienny zwrot opinji amerykańskiej wobec Polski.

W „Dzienniku Związkowym" wychodzącym w Chicago, znajdujemy poniższy artykuł wstępny w nr. z dnia 2 marca:

Zmieniły się czasy.

Lat zaledwie kilka, gdyż ośm niespełna temu, jak Polska zabiegała o pierwszą pożyczkę w Ameryce, a jak olbrzymio zmieniło się od tego czasu stosunki. Pamiętamy wszyscy te chwile niepewności, wreszcie zawodu i goryczy. Na szczęście minęły one, ale jak dusząca mara przykre one pozostawiły po sobie wspomnienia.

Mieliśmy wówczas uzasadnione i nieuzasadnione pretensje do wszystkich na świecie. Bolało nas, że z powątpiewaniem, a nawet niewiarą patrzono na naszą przyszłość. Zaciskaliśmy zęby i pięście, gdy w oczy drwiono z naszych zdolności gospodarczych, a niepodległość Polski, jako państwa, stawiano pod wielkim znakiem zapytania, zwąc republikę polską państwem sezonowem, które samo przez się runie przez swój bezwład, jeśli wcześniej nie rozbiorą go mocarstwa sąsiednie. Były chwile, że wielu wśród nas o charakterze słabszym i ustępliwym, podzielało w skrytości ducha te twierdzenia, bojąc się angażować wybitniej w czemkolwiek na rzecz niepewnej jutra Polski.

Pierwsza też pożyczka była fiaskiem. Sfinansowali ją w części drobnej ci tylko bodaj najbiedniejsi wśród nas, którzy twardo stali przy haśle: Nie zginęła i nie zginie! Obcy kapitał dyskretnie usunął się na ubocze. W oczach kół finansowych świata byliśmy bankrutami, z którymi nie mówi się o pieniądzach.

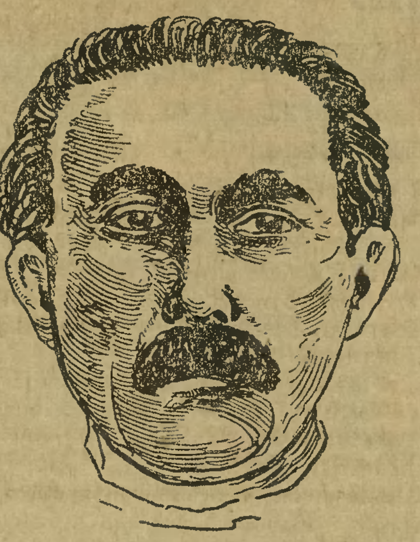
Jakżeż dzisiaj inaczej. W chwili obecnej zabiega Polska o olbrzymią, gdyż 100 miljonową pożyczkę, a więc sumę, o jaką nawet dawno ustabilizowane państwa dużo muszą porobić zachodów, aby ją otrzymać. W przeciwieństwie do okresu z przed lat kilku nikt się od Polski nie odsuwa, ale największe firmy bankowe w Stanach Zjednoczonych żywo się interesują propozycją polską i zapewniają sobie udział w tej transakcji. Przyszłość Polski, jako państwa, nikt już nie podaje w wątpliwość. Polska, opuszczona przed paru laty przez wszystkich, z wyjątkiem Francji, ma dzisiaj tak potężnych przyjaciół i orędowników, jak Wielka Brytanja, która nawet śle swego gubernatora Banku Anglji do New Yorku, aby Polsce przeprowadzenie pożyczki ułatwił.

W prasie zarówno brytyjskiej, jak i anglo-amerykańskiej mówi się już dzisiaj o Polsce, jako o mocarstwie, które wielką rolę odegra w przyszłości, a nie jako o sezonowem państewku. Z Polską liczą się dzisiaj poważnie zarówno Niemcy jak i Rosja. Najpoważniejsze pisma brytyjskie poświęcają Polsce całe specjalne nakłady, w których narodowi brytyjskiemu przedstawiają rozwój ekonomiczny Polski i jej wartość we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. W prasie anglo-amerykańskiej stale się już ukazują pochlebne artykuły o pastępie ekonomicznym w Polsce i o jej finansowem ustaleniu. Niema już drwin lub choćby uszczypliwych tylko uwag pod adresem Polski.

Wbrew twierdzeniom i sądom wszystkich jej wrogów. Polska wyszła z chaosu swych trudności obronną ręką i to bez czyjejkolwiek pomocy, a to imponuje i zamyka usta nawet najzajadlejszym wrogom. Z powyższych przyczyn Polska pożyczkę 100 miljonową uzyska, o ile nie zajdą jakieś nadzwyczajne a nieprzewidziane wypadki.

Zmieniły się czasy i to radykalnie.

Jakób Borodin.



Oto ów słynny instruktor, jakiego Bolszewja wysłała aby rządowi kantońskiemu w Chinach udzielał lekcji i rad z zakresu komunizmu. Żona jego — jak to donosiliśmy — wpadła w ręce armji południowej i została podobno rozstrzelaną. Ot, na wojnie jak i podczas pokoju: ślusarz zawinił, a kowalichę powiesili!

Działanie propagandy sowieckiej.

Berlin, 19. 3. (Pat.) Wieczorne i nocne wydania prasy berlińskiej przynoszą fantastyczne wiadomości o zamierzonej jakoby przez Polskę akcji wojennej na Litwie w dniu imienin marszałka Piłsudskiego. Większość dzienników berlińskich traktuje tę wiadomość jako niepoważną sensację, podkreślając jednak rzecz charakterystyczną, że źródłem tych wszystkich fantazji jest propaganda sowiecka, która nawet ze źródeł urzędowych jak np. z poselstwa sowieck. w Helsingforsie rozszerza podobne wiadomości.

Prokurator odebrał Lidze głos!

Warszawa, 19. 3. (tel. wł.) Sąd okręgowy zarządził konfiskatę odezwy: „Głos Ligi obrony praw człowieka i obywatela". Konfiskata nastąpiła na podstawie artykułów kodeksu karnego mówiących o szerzeniu fałszywych wiadomości.

Pijaństwo w armji Stanów Zjednoczonych.

227 wypadków śmierci wskutek zatrucia alkoholem.

Pisma polsko-amerykańskie przynoszą wiadomość poniższą:

Liczba wypadków śmierci na alkoholizm w amerykańskiej armji szybko wzrasta. W r. 1918 czyli krótko przed wprowadzeniem w życie prohibicji, było tylko 73 wypadki, podczas gdy w r. 1925 zapisano nie mniej jak 277 wypadków śmierci na alkoholizm. (b.)

Projekty szowinistów nowojorskich.

Prasa nieangielska ma być skrępowana.

Prasa polsko-amerykańska donosi pod datą 28 lutego br., że członek sejmu stanowego nowojorskiego Coughlin z Brooklyna wniósł ponownie bil, t. j. projekt ustawy, który zmusza gazety obcokrajowe w stanie New York do podawania wszystkich swych artykułów w angielskim tłómaczeniu w równoległej kolumnie obok artykułów w języku obcym.

Coughlin taki sam bil wniósł na zeszłorocznej sesji legislatury, ale wywołał wiele protestów i projekt został ubity w komisji.

* * *

Trzeba jednak zaznaczyć, że wśród organów obcojęzycznych jest wiele rewolucyjnych, których ton wywołuje słuszny niepokój u Amerykanów. (b.)

Niepowodzenie teatru polskiego w Chicago.

Donosiliśmy za prasą polsko-amerykańską, że 19 lutego dyr. Napoleon Szczawiński otworzył teatr polski w Chicago. W nr. z 1 marca br. „Dziennika Związkowego" czytamy:

Aktorom niektórym należałby się order odwagi za tak dzielne i brawurowe granie do pustych krzeseł, mimo bowiem bowiem całych rzędów pustych siedzeń i zaledwie garści publiczności, nie lekceważono sobie tej garści i grano tak, jakby sala była wypełniona. (b)

Stefan Zembrzuski. (25

Czerwone Pająki.

(Ciąg dalszy)

W holu natknął się na Anglika, który rozpromieniony studjował przewodniki po okolicy Palermo.

— Mojej żonie doskonale wczorajsza wycieczka zrobiła. Myślę teraz wyjeżdżać w dalsze okolice, bo nowe wrażenia są najlepszem lekarstwem na rozstrojone nerwy.

VIII.

Panna Jadwiga Gromnicka zrobiła trafne spostrzeżenie. Osobnik, który ją tak bardzo zaintrygował, w rzeczy samej był Igielnikiem, którego rewolucja bolszewicka ze skromnego stanowiska mełameda małomiasteczkowego wyniosła na wyżyny komisarskie. Studja talmudystyczne zamienił on na więcej lukratywny bolszewizm i z całą zawziętością wystąpił do walki z posiadającą burżuazją. Dzięki wykazanej przez siebie sprężystości podnosił się coraz wyżej w hierarchji bolszewickiej, aż wreszcie na specjalne polecenie Kominternu wysłany został do Włoch w nader poufnej misji. Bawiąc w Palermo spotkał się z dawnym swoim kolegą, z którym przed paru laty pracował w jednej instytucji moskiewskiej, imć panem Mojżeszem Szapiro, ostatnio agentem do specjalnych zleceń na Anglję, który tam przyjechał jako cień niewidzialny: Drummonda.

W chwili, gdy stali się sami o tem nie wiedząc przedmiotem obserwacji naszego towarzystwa, prowadzili bardzo ważną rozmowę, zupełnie się nie krępując, gdyż pewni byli, że tu nikt nie rozumie języka rosyjskiego.

— No, ty Szapiro, powiedz mi — mówił Igielnik — jakie ty masz kłopoty, że dziś cały wieczór masz taką pogrzebową minę.

— Nie mogę ci tego powiedzieć, bo mówiąc, musiałbym zdradzić tajemnicę urzędową, a ty wiesz, jaka u nas za to jest kara.

— Gadaj to komu innemu, ale nie mnie. Cóż, to ja nie pracuję dla tego samego celu co i ty.

— Temu nie przeczę, że dla tego samego celu... Ale co nie wolno, to nie wolno.

— Nie wolno ci powiedzieć komu obcemu, ale mojej osoby ten zakaz nie dotyczy. Przeciwnie, powinieneś to zrobić, bo ja ci wiele dopomódz mogę, gdyż mieszkając tu we Włoszech już od paru miesięcy, znam lepiej miejscowe stosunki niż ty. Robiąc jakieś głupie ceregiele ze mną, ty narażasz być może sprawę, którą masz załatwić.

Szapiro myślał przez chwilę, wreszcie powiedział:

— A może masz i rację. To już ci powiem... Ja tu przyjechałem z Londynu z poleceniem zwracania bacznej uwagi na jednego Anglika...

— No wiem, na tego Drummonda, co w tym samym hotelu mieszka.

— A ty skąd wiesz?! — zawołał Szapiro z przerażeniem.

— Mój kochany, jakim ja byłbym agentem politycznym, gdybym wszystkiego, co się w koło mnie dzieje, nie wiedział. No widzisz, że możesz mi mówić o wszystkiem.

— Rzeczywiście, przekonałeś mnie. Otóż widzisz, rzecz jest tego rodzaju: piszą mi z Londynu, że strajk górniczy jest na wygaśnięciu...

— Co ty mówisz! — zawołał Igielnik. — A u nas w Moskwie tak wiele nadziei mieli...

— I te piękne nadzieje muszą spełznąć na niczem, bo strajk wygasa... Już główne punkty porozumienia zostały opracowane. Ma je teraz zatwierdzić zarząd Syndykatu kopalń węgla, na którego czele stoi Drummond. Celem rozpatrzenia punktów tej ugody ma być on wezwany do Londynu. Otóż dają mi jaknajbardziej stanowcze polecenie, aby do wyjazdu jego nie dopuścić w jaki sposób chcę...

— No, a sposobu tego nie podają?

— W tem to i rzecz cała, że nie podają, a każą jego tu zatrzymać... To też łamię sobie głowę.

— No... a żeby tak po naszemu?! — powiedział Igielnik, robiąc wieloznaczący gest ręką.

— Nie! — zawołał gwałtownie Szapiro. — Tu teraz nie można. Ostrzegli mnie w naszem poselstwie w Rzymie, że teraz trzeba być nader ostrożnym, bo policja włoska jest doskonała... Sprawcę odszuka... A w takim razie może to pociągnąć za sobą bardzo poważne następstwa.

— Więc co?... Cóż robić?!

— Nie wiem — z rozpaczą powiedział Szapiro. — Mądrzy oni są tam w Londynie... Wydają dyspozycje, a nie dadzą wskazówki, jak ją wykonać należy.

— Znaczy to, że mają do ciebie zaufanie...

— Co mi z tego!... A jak nie wykonam, będzie nagana i rezultaty tyloletniej pracy pójdą na marne.

Przez chwilę milczeli obaj, wreszcie Igielnik odezwał się:

— Widzisz Szapiro, jak to dobrze, żeś ty mi o tem powiedział...

— O bo co? Znalazłeś jaki sposób?

— Prawie, że tak... Zaprowadzę cię zaraz do osoby, która napewno da ci dobrą radę.

— Coś ty, zwarjował! Wtajemniczać obcych?

— Poco ty się tak unosisz... Przedewszystkiem można otrzymać radę od kogoś nie wtajemniczając go w szczegóły sprawy... A następnie ten ktoś nie jest obcy, to jest nasz.

— Chyba, że tak...

Po obiedzie obaj dżentelmeni wraz z resztą towarzystwa przeszli do ogrodu, kazali sobie tam podać czarną kawę i wypaliwszy cygara, wyszli do miasta.

Przeszedłszy przez ożywione o tej porze centrum miasta na via Roma zatrzymali się przed jednym z większych nowoczesnych domów. Tam Igielnik zaprowadził swego towarzysza na pierwsze piętro i chciał zadzwonić do drzwi, na których był ogromny mosiężny szyld z napisem „Dr. Marcovici Medico e Chirurgo."

— Czekaj, warjacie, co robisz, toż to jakiś Włoch! — zawołał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Poeta Tomasz Mann o Polsce i Gdańsku.

Głębokie wrażenia z Polski. — Rola prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego.

Poeta niemiecki i wybitny powieściopisarz Tomasz Mann po swej podróży do Polski wstąpił także do Gdańska. Tutaj podzielił się z kilku dziennikarzami swemi wrażeniami odniesionemi tak w Polsce jak w Gdańsku.

Tomasz Mann wyraża się mianowicie o Polsce i jej rządzie oraz mężach stanu i towarzyskich sferach z największem uszanowaniem. Wobec jednego z dziennikarzy zagranicznych bawiących w Gdańsku oświadczył Tomasz Mann, że prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Mościcki jest mężem niezwykle światłym, o charakterze pierwszorzędnym i człowiekiem wielkiej nauki mającym prawo i zdolności do kierowania tak wielkiem i pięknem państwem, jakiem jest Polska.

Zachwyconym był Tomasz Mann marszałkiem Piłsudskim, prezydentem ministrów, o którym się wyraża jako mężu opatrznościowym Polski, który z niezwykłą energją i pracowitością zaprowadził ład, porządek i postęp w wszystkich dziedzinach pracy w kraju. Obecny rząd polski określa Tomasz Mann jako rząd mrówczej pracy.

Do przedstawicieli dzienników gdańskich poeta niemiecki zaś oświadczył, że zna już Gdańsk, w którym był przed 12 laty. Sopot i Gdańsk na poecie już wówczas zrobiły wielkie i głębokie wrażenie. Sam rodowity Lubeczanin podziwia architekturę i piękność pejzażu miejskiego oraz otoczenia Gdańska. Oczarowywały poetę morzem oblana samotność półwyspu helskiego i cicha piękność Oliwy.

Z zapałem i wdzięcznością opowiadał Mann o Warszawie i serdecznem przyjęciu, które go w Polsce spotkało. Zaskoczony był wielkiemi owacjami przedstawicieli inteligencji, życia umysłowego i sfer towarzyskich sprawionemi jemu, jako reprezentantowi literatury niemieckiej. Zaproszenie go jako pierwszego z literatury zagranicy uważa Mann za dowód zdecydowanej chęci Polaków do załagodzenia niemiecko - polskiej różnicy zdań. Następnie poeta oświadczył się za pojednaniem narodów przez zdewaluowanie, a nie zniesienie granic w duchu Kalergie'go i jego Paneuropy.

Ogniskiem wielkoduszności i siedzibą miłości do wolności i niepodległości wydają się Mannowi rodziny arystokracji polskiej, w których się zachowały tradycyjne te cnoty Polaków. Pisarz wybitny mówi o domach Radziwiłłów i Branickich, w których bawił. Mann sądzi, że naród polski podjął swą misję dziejową i ją spełni w pokojowej współpracy z innymi narodami.

Doroczny zjazd Robotników Katolickich w Poznaniu.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy.)

W sobotę i niedzielę 19 i 20 bm. odbył się w Poznaniu przy ul. Królowej Jadwigi 23 doroczny zjazd Zw. Tow. Katolickich Robotników.

Zjazd zagaił prezes związku ks. prałat Stychel, witając przedstawicieli władz, gości i delegatów. Życzenia pomyślnych obrad składali ks. kanonik Zborowski im. ks. Prymasa dr. Hlonda, który z powodu wyjazdu do Leszna osobiście nie mógł przybyć; imieniem wojewody przemówił radca Jaworski, imieniem Zw. Chrz. Zaw. p. Bresiński. Następnie składali życzenia: delegat Górnego Śląska, przedstawiciele Zjednoczenia Zaw., Ligi Katolickiej, Zw. Młodzieży, Zw. Kobiet; poczem nastąpiły sprawozdania zarządu Związku, które referował sekr. gen. ks. Michałowicz. Ze sprawozdania wynika, iż **Związek choć powoli postępuje stale naprzód.** Sprawozdania ze swej działalności nadesłały 202 towarzystwa zaś wszystkich towarzystw jest 208 z 14 700 członkami. Rozchody i dochody balansują w roku sprawozdawczym przeszło 600 000 zł. Po dyskusji nad sprawozdaniami i po udzieleniu pokwitowania tak zarządowi jak komisji rewizyjnej zamknął o godz. 11,45 wiceprezes ks. kan. Dymek pierwszy dzień obrad.

W niedzielę o godzinie 8 rano odprawił ks. prałat Stychel na intencję zjazdu Mszę św. a ks. kan. Dymek wygłosił okolicznościowe kazanie. Tow. Kat. Rob. poznańskich stawiły się ze sztandarami. Po nabożeństwie udano się w pochodzie z muzyką na czele (Orkiestra gazowni miejskiej Poznania.) na salę obrad. O godz. 9½ rozpoczęto dalszy ciąg obrad zjazdu. Wygłoszono dwa referaty. Pierwszy referat wygłosił ks. red. dr. Kozłowski: „Uświadomienie społeczne robotnika polskiego jako zadanie naszych towarzystw". Drugi referat wygłosił ks. prof. dr. Baranowski: „Robotnik polski w służbie Kościoła i państwa.". Ks. dr. Baranowski zobrazował na swym świetnym i przystępnym referacie całą mizerję życia naszego w Polsce. Po każdym referacie odbyła się dyskusja, w której delegaci brali żywy udział. Trzeci referat wygłosił sekr. gen. ks. Michałowicz. Był to referat organizacyjny. W związku z tym referatem uchwalono cztery rezolucje, poczem nastąpiły wybory do zarządu czterech członków, do komisji rewizyjnej 3 członków, wnioski, wolne głosy i zakończenie Zjazd zakończono o godz. 2 po poł. pieśnią „My chcemy Boga", poczem nastąpiła wspólna fotografja. W zjeździe brało udział 201 delegatów uprawnionych do głosowania, obcych zaś na sali było 400 uczestników. W zjeździe wziął udział ks. prob. Płotka ze Zbąszynia.

Zjazd był doskonale zorganizowany. Bydgoszcz reprezentowana była przez 12 delegatów.

Z KRAJU.

„Monitor Polski" mianuje sekretarzem nieboszczyka. „Monitor Polski" z 10 marca br. wydrukował ogłoszenie, że w miejsce zmarłego śp. sen. Szczepanika na Śląsku wchodzi do Senatu Juljan Kalus z Katowic. Należy stwierdzić, że śp. Kalus umarł przed dwoma laty ,a śp. Szczepanik przed kilku tygodniami. Tak więc młodszego nieboszczyka chce zastąpić „Monitor Polski" starym nieboszczykiem.

Karaimowie potrzebują pieniędzy

Do Warszawy przybyła delegacja Karaimów (żydzi, nie uznający talmudu) z Małopolski Wschodniej. Delegacja zabiega u władz o przyznanie kredytów na nauczycieli oraz zasiłków na odnowienie swej świątyni w Haliczu.

Płatność podatku gruntowego.

Płatnikom podatków gruntowych przypomina się, że pierwsza rata tego podatku za bieżący 1927 r. winne być uiszczoną w terminie ustawowym tj. w czasie od 15 lutego do 15 marca br.

Terminowe uiszczenie należności leży w interesie nietylko skarbu państwa, lecz przedewszystkiem samych płatników, niezwłocznie bowiem po upływie terminu płatności tj. z dniem 16 marca br. przystąpią władze skarbowe do przymusowego ściągania pierwszej raty podatków gruntowych za rok 1927, co spowoduje znaczne koszty egzekucyjne oraz kary za zwłokę.

Trzy kategorje dentystów ustala dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.) W formie dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ogłoszone zostaną stawy o wykonywaniu praktyki dentystycznej. Dentyści podzieleni będą na trzy kategorje. Do pierwszej ma się zaliczyć medyków, osoby upoważnione do wykonywania praktyki przez ustawy b. zaborów, oraz absolwentów państwowego instytutu dentystycznego. W skład drugiej kategorji wejdą na terenie b. Kongresówki osoby, które przed 1882 rokiem nabyły prawo praktyki. Jest ich zaledwie piętnaście. Trzecią kategorję utworzą technicy dentystyczni, którzy zostali objęci ustawą przemysłową jako rzemieślnicy i żadną miarą nie będą mogli otwierać przychodni i przyjmować prac poza wskazaniami lekarza dyplomowanego.

Kanał Śląsk—Bałtyk.

O 330 km krótszy, niż linja Wisły. — Budowa może być zakończona w 8 latach.

W tych dniach w Katowicach odbyła się konferencja przedstawicieli województw śląskiego i pomorskiego i innych dla omówienia stanu budowy kanału węglowego Śląsk—Bałtyk.

Po wygłoszeniu referatu, traktującego o budowie wspomnianego kanału wybrano specjalną komisję dla dalszych prac, zmierzających do urzeczywistnienia tego programu.

Linja Śląsk—Gdańsk jest o 330 km krótszą niż linja Wisły. Kanał węglowy może być wybudowany w przeciągu 8 lat, podczas gdy regulacja Wisły kosztowałaby dziesiątki miljonów złotych i trwałaby blisko 30 lat.

Trzykrotny morderca.

Wyszedł z więzienia, aby wrócić pod szubienicę.

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.) Sąd skazał włościanina Ganika za pobicie rodziców na 3 miesiące więzienia. Powróciwszy do domu w folwarku Biskupice w stanie nietrzeźwym, zamordował 75-letniego ojca i 60-letnią matkę, nadto ciężko poranił brata i siostrę, a szwagra położył trupem. Dokonawszy krwawego czynu udał się do komory i tam legł znurzony snem ciężkim. Policja ujęła zbrodniarza i odprowadziła go do więzienia w Wołkowysku.

25-lecie Sopotu jako miasta.

W dniu 1-szym kwietnia odbędzie się uroczysty obchód 25-tej rocznicy ogłoszenia Sopotu miastem. Program uroczystości przewiduje: o godz. 17-tej posiedzenie uroczystościowe korporacyj miejskich w sali posiedzeń ratusza sopockiego; przy tej okazji przemówi nadburmistrz miasta dr. Laue, który poda do wiadomości uchwały, związane z uroczystością 25-lecia Sopotu, o godzinie 19.30 odbędzie się koncert akademickiego zespołu muzycznego z Berlina pod batutą prof. Hagela, ze współudziałem sopockiego chóru męskiego. Do komitetu honorowego obchodu 25-lecia należą: prezydent senatu dr. Sahm, senator dr. Strunk, nadburmistrz Sopotu dr. Laue, niemiecki konsul generalny Thermann i prof. politechniki gdańskiej Kloeppel. Orkiestra wykona kilka utworów Beethovena, Brahmsa i Webera-Berlioza

Nasz przemysł drzewny domaga się gruntownej sanacji.

Warszawa, 21. 3. Od dłuższego czasu odbywały się w komisjach opinjodawczych przy prezydjum Rady Ministrów obrady nad kwestją, która w Polsce ma wyjątkowe znaczenie, mianowicie nad ustawą sanacji stosunków w przemyśle drzewnym. Zaktualizowanie tego zagadnienia zawdzięczać należy trosce rządu o los drzewostanu, który silnie ucierpiał z powodu rabunkowej gospodarki okupantów jak i trzebienia lasów przez ich właścicieli, szczególnie na kresach. Sprawa ta jest obecnie tematem obrad ministerstwa rolnictwa i komisji opinjodawczych. Dla opracowania wniosków w sprawie regulacji wyrębu i przemysłu drzewnego, oraz eksportu artykułów drzewnych powołana została przy komitecie ekonomicznym Rady Ministrów specjalna komisji, w której biorą udział delegaci zainteresowanych ministerstw, przemysłowców i producentów drzewnych.

Z ruchu wydawniczego.

Mój lot. Bolesław Orliński, kapitan pilot.

Kapitan-pilot Bolesław Orliński wydał ostatnio książkę p. t. „Mój lot Warszawa — Tokio — Warszawa" („Lector Polonia" Warszawa 1927), w której opisuje dokładnie przebieg czynu, którym wsławił się u nas niepomiernie i na zawsze. Książka napisana jest nadzwyczaj interesująco i dostępnie, nadto zaopatrzona w szereg reprodukcyj dyplomów i orderów japońskich, któremi został śmiały Polak przez naszych przyjaciół z „kraju kwitnącej wiśni" obdarzony, ponadto nie omieszkał autor zaopatrzyć swoje spostrzeżenia i barwne opisy w fotografje których książka liczy aż 50. Dzieło wydane jest wytwornie i godne polecenia.

„Jak przewożono pocztę polską w dawnych czasach", szkic historyczny z ilustracjami zebrał i opracował **Włodzimierz Polański**, Toruń 1925 r.

Nakładem Domu Filatelistycznego Wydawniczego Henryka Kamińskiego w Toruniu, wyszła z druku, nadzwyczaj artystycznie wykonana, wyżej wymieniona książka, opracowana przez znanego zbieracza archiwalnych dokumentów, Włodzimierza Polańskiego.

Autor nie obejmuje całokształtu poruszonego tematu, atoli daje wspaniały szkic podzielony na odpowiednie okresy, ażeby uprzystępnić go w formie ilustrowanego streszczenia miłośnikom historji poczty polskiej i równocześnie przyszłym badaczom jej dziejów. W dziele tym znajdą oni wskazówki ułatwiające spostrzeżenia i odszukanie potrzebnych oraz niezbędnych dokumentów historycznych.

Dzieje poczty polskiej z epoki przedrozbiorowej ujęte są tylko pobieżnie ze względu na źródłowe dzieła: dra Przemysława Dąbkowskiego — „Rys urządzeń pocztowych w dawnej Polsce"; Jana Ptaśnika — „Z dziejów kultury włoskiego Krakowa", a natomiast rozdziały odnoszące się do czasów porozbiorowych, są opracowane szczegółowiej, zwłaszcza w czasie powstania 1863 r.

Wielka ilość ilustracyj uprzystępnia czytelnikowi zrozumienie dziejów poczty polskiej, a dla badacza dzieło to jest bardzo cennym nabytkiem literacko-historycznem. (k).

Numer 4 „Dziecka i Matki" przynosi artykuł S. Szuchowej „Miesiąc książki a bibljoteka oświeconej matki", artykuł J. Zawirskiej „Badania nad obstrukcją u dzieci w wieku przedszkolnym", opowiadanie S. Kisielewskiej „Dobra ciocia", artykuł dr. Melanowskiego „O ropieniu oczu u noworodków", dr. J. Mozołowskiej „Co robić przy nagłych oparzeniach", dr. S. Popowskiego „O odczynach tuberkulinowych", Elbe „O zabawkach dla niemowląt". W dodatku praktycznym bielizna dla dziewczynki, tablica krojów i arkusz wzorów.

Prof. Dr. inż. A. KURYŁŁO: **„Tablice wykreślne do obliczania ustrojów żelbetowych".** Lwów - Warszawa - Kraków 1927. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Cena zł. 8.

Celem niniejszej publikacji, obejmującej 18 tablic formatu 16,5 na 25 cm. na kartonie bezdrzewnym i 10 stronic druku z objaśnieniem użycia tablic i przykładami, jest dostatecznie inżynierom - konstruktorom w zakresie budowli żelazno-betonowych i studentom politechniki, a także uczniom szkół technicznych prostego środka pomocniczego, dozwalającego na szybkie oznaczanie i sprawdzanie wymiarów konstrukcyj żelazno-betonowych z zupełnem pominięciem stosowanych dotychczas uciążliwych wzorów i obliczeń. Tablice ułożone są w sposób bardzo przejrzysty, nie wymagają żadnych studjów przygotowawczych, a w przeciągu niewielu minut pozwalają nawet początkujące zorjentować się co do układu i sposobu użycia. Szczególnie pożyteczne są te wykresy wtedy, gdy idzie o pośpieszne opracowaniu projektu, bo pozwalają w bardzo krótkim zasie wyznaczyć i sprawdzić wymiary płyt, belek i słupów żelazno-betonowych, przyczem obliczenia pomocnicze są proste, nie nużą i nie nastręczają sposobności do omyłek.

Wybitni Niemcy-katolicy o swojej organizacji.

Dalsze szczegóły zjazdu Związku niemieckich katolików w Polsce.

W uzupełnieniu sprawozdania ze zjazdu niemieckich katolików, który odbył się w ub. tygodniu w Bydgoszczy podajemy dalsze szczegóły za pismami niemiecko-katolickiemi.

Po powitaniu gości w przeddzień obrad przez prezesa miejscowego koła prof. Klemenza zabrał głos rządca kościoła Jezuickiego ks. prebendarz Heymann, który zobrazował w swojem przemówieniu dzieje Niemców-katolików w Bydgoszczy. Zorganizowali się oni już w XVII wieku, osobny kościół jednak uzyskali dopiero w r. 1834. Do związku przyłączyli się w r. 1924.

Co się tyczy stosunku jego, ks. Heymanna, do organizacji, to zupełnie nieścisłem jest twierdzenie, jakoby się chłodno odnosił do związku. Chodzi mu jedynie o to, aby związek stał w należytym kontakcie z władzami duchownemi, w szczególności zaś z ks. Prymasem Hlondem. Ks. Heymann radził, aby podkreślić wobec władz kościelnych, że ideą, która łączy członków i koła związku, jest wspólna wiara i narodowość.

O wspólności wiary przemawiał również prof. dr. Pant, mianowicie zwrócił uwagę na to, że istnieje wspólność wiary również z katolikami-Polakami. Dla nienawiści nie powinno być w sercach miejsca, niepodzielnie panować winna miłość braterska. Jedynie chodzi o uznanie przez Polaków i poszanowanie odrębności narodowościowych. I oto cel związku: nie jest to organizacja, której zależy na potędze, ale pragnie ona osięgnąć uznanie praw katolików-Niemców.

Nazajutrz na walnem zebraniu przemówił jako pierwszy poseł dr. Pant na temat bohaterów pracy, szczególnie cząc pamięć senatora Szczeponika, założyciela związku.

Sprawozdanie ze stanu organizacji przeczytał sekretarz związkowy rektor Olbrich. W ogólnych zarysach przedstawił obecnym dzieje związku, poczem przytoczył liczby: do związku należą 104 grupy — 24 627 członków, szczególne okręgi zaś przedstawiają się jak następuje: Pomorze — 16 kół z 3 286 członkami ,Wielkopolska 20 kół, 2 533 członków, Górny Śląsk — 37 kół, 16 486 członków, Bielsko — 4 koła, 1 022 członków, Lwów—Stanisławów — 27 kół, 1 300 członków.

Poszczególne koła pracują nader intensywnie, tak, że liczba członków ciągle wzrasta. Związek wysłał w ub. roku 150 dzieci do kolonij letnich i utrzymuje 9 szkół powszechnych we Wschodniej Małopolsce. W roku bież. zarząd szczególny nacisk kładzie na pracę nad młodzieżą, utworzenie bibljotek i zorganizowanie służby charytatywnej.

Następnie składali sprawozdania sekretarz okręgowy m. i. p. Kiender z Bydgoszczy, który twierdził, że do konfesjonału wnosi się politykę, a w jednym wypadku nawet zaszedł fakt, że ksiądz groził rodzicom ekskomunikatą, jeśli swoje dzieci posyłać będą do niemieckiej ochronki. (?)

Wynik wyborów do następ. zarządu był: prezes — poseł dr. Pant z Król. Huty, wiceprezes — ks. kanonik Klinke z Poznania, sekretarz — rektor Olbrich z Katowic, skarbnik — p. Dyrda, rewizorzy kasy — poseł Goldmann i poseł Schoppa: pozatem wybrano 9 ławników.

Zarząd okręgu wielkopolsko-pomorskiego ma skład następujący: prezes prof. Klemenz, sekretarz — p. Kiender, pożatem pp. ks. Klinke, red. Kranuschke, prof. Knechtel, Wittowa, ks. prob. Schirmer, Draheim i Komischke.

Słowo końcowe wygłosił O. Kempff z Poznania, nawołując do zgodnej współpracy z polskimi katolikami.

Do biskupów w Meksyku.

„Czcigodni bracia! My ,zgromadzeni w Warszawie biskupi polscy do was, czcigodni bracia, zwracamy myśli i serca swoje. Współczujemy z wami w obecnych utrapieniach waszych i jejesteśmy pełni podziwu dla niezłomnej i 'bohaterskiej stałości waszej wśród okrutnych prześladowań, jakie znosicie w obronie niewzruszonych podstaw i zasad Kościoła Chrystusowego. Pełni podziwu jesteśmy dla duchowieństwa i wiernego ludu meksykańskiego, którego wy jesteście najgodniejszymi pasterzami, a który pod waszem przewodnictwem, całemu światu katolickiemu daje wspaniałe widowisko wiary niewzruszonej i niezachwianego przywiązania do Namiestnika Chrystusowego i do was, pasterzy swoich.

Jeżeli oczy całego świata katolickiego zwrócone są dzisiaj na walkę rozgrywającą się w Meksyku katolickim, to my, biskupi polscy, spoglądamy na nią z najgłębszem wzruszeniem serc naszych, to Polska, której pasterzami jesteśmy, odnosi się z najzupełniejszem zrozumieniem do obecnego położenia Kościoła meksykańskiego. Jesteśmy przecież biskupami Polski, której ziemia poprzez wieki walk o te same dobra najświętsze, o które wy teraz bój toczycie, nawskroś przesiąkłą krwią męczeńską synów swoich. Żyją jeszcze wśród nas najczcigodniejsi wyznawcy Chrystusowi, którzy niedawno temu, jak wy teraz, cierpieli wygnanie, więzienie i męki prawdziwego, nieraz do krwi rozlewu posuniętego, prześladowania Kościoła Bożego. Jeśli się teraz Bóg nad Polską zmiłował, jeśli teraz w zjednoczonej, do nowego życia zbudzonej ojczyźnie naszej Kościół katolicki ma zagwarantowaną przez konstytucję wolność, to wierzymy, że właśnie krew i męki męczenników i wyznawców naszych wyjednały Polsce to wielkie zmiłowanie Boże.

Niechże Bóg czcigodny, bracia, doda wam siły i męstwa, byście do zwycięskiego końca święty bój wasz stoczyć zdołali. Niechże Bóg skrócić raczy czasy doświadczenia obecnego. Oby i dla was jaknajrychlej nadeszła ta chwila, w której Chrystus Król świata, jak ongi w miotanej burzą łodzi Piotrowej, powstanie i jednem skinieniem uciszy nawałnicę, wstrząsającą łodzią św. Kościoła naszego.

Łączymy się z wami, czcigodni bracia, w modlitwach naszych, które wierny lud polski z nami razem o was zanosi i zanosić będzie, dopóki Bóg wam nie da zwycięstwa ostatecznego i tak upragnionego pokoju.

Warszawa, 16 marca 192 r.

Ks. Aleksander Kakowski, kardynał, — Ks. August Hlond, arcybiskup gnieźnieński i poznański — ks. Józef Teodorowicz, arcybiskup lwowski, obrz. orm. — ks. Bolesław Twardowski, arcybiskup lwowski obrz. łac. — ks. Romuald Jałbrzykowski, arcybiskup wileński — ks. Anatol Nowak, biskup przemyski, obrz. łac. — ks. Leon Wałęga, biskup tarnowski, — ks. Antoni Juljan Nowowiejski, biskup płocki, — ks. Grzegorz Chomyszyn, biskup stanisławowski — ks. Augustyn Łosiński, biskup kielecki — ks. Zygm. Łoziński, biskup piński — ks. Marjan Fulman, biskup lubelski, — ks. Stanisław Gall, biskup wojsk polskich — ks. Adolf Szelążek, biskup łucki — ks. Henryk Przeździecki, bisk. podlaski — ks. Stanisław Łukomski, biskup łomżyński — ks. Wincenty Tymieniecki, biskup łódzki, — ks. Teodor Kubina, biskup częstochowski, — ks. Stanisław Okoniewski, biskup chełmiński — ks. Arkadjusz Lisiecki, biskup katowicki, — ks. Władysław Krynicki, biskup-wikarjusz kapit. djecezji włocławskiej, — ks. Paweł Kubicki, biskup sufragan sandomirski, — ks. Adolf Jełowicki, biskup sufragan lubelski, — ks. Czesław Sokołowski, bisk. sufr. podlaski.

Radjo-kazania w Kownie.

„Rytas“ podaje, iż z inicjatywy Katolickiego Centrum Pracy w czasie postu w każdą niedzielę o godz. 10 będą wygłaszane przez radio kazania. W ubiegłą niedzielę po raz pierwszy takie kazanie wygłosił ks. prof. Buczys, w przyszłą niedzielę kazanie wygłosi ks. prof. Czesnis.

Prosimy pamiętać

o dość wczesnem odnowieniu przedpłaty za „DZIENNIK BYDGOSKI“ w czasie od 15-go do 25-go marca br.

na nowy kwartał.

W obronie mniejszości polskiej w Prusiech.

W ubiegłym tygodniu ponownie przemawiał w Sejmie pruskim przy obradach nad etatem min. oświaty p. poseł Baczewski.

W dłuższem przemówieniu napiętnował wyrafinowaną i podstępną technikę, którą stosują zarządy szkolne w Prusiech przeciwko mniejszości polskiej w sprawach szkolnictwa, celem upośledzania jej. Pan poseł Baczewski stwierdził, że na pograniczu w Pr. Wschodnich i na Górnym Śląsku stosuje się równe metody zmierzające do jednego celu, wynaradawiania polskiej mniejszości. Stwierdził naprzeciw kłamliwym twierdzeniom prasy niemieckiej, że na Śląsku przynależnym do Polski, słusznie zakazano dzieciom polskim uczęszczania do szkół niemieckich. — Stwierdził, że władze polskie w tym wypadku postąpiły nawet w myśl wyrażonych przez pruskiego prez. min. p. Brauna poglądów.

O chlebie powszednim.

Zazwyczaj o rzeczach pospolitych, codziennych mało się u nas mówi, rzadko wgląda się w ich pochodzenie i stopniowe doskonalenie, a już to najrzadziej czytujemy o tem w literaturze popularno-naukowej. Do takich najbardziej znanych rzeczy należy zaliczyć i chleb, o którego pochodzeniu wiemy aż nazbyt mało. To też cennym wkładem do naszej literatury naukowej stało się dziełko prof. dr. Adama Maurizio, znanego inteligencji polskiej uczonego, które pod tyt. „Pożywienie roślinne i rolnictwo w rozwoju dziejowym“ wyszło w roku ubiegłym nakładem kasy im. Mianowskiego i z zasiłku Minist. Oświaty.

Autor, wieloletni profesor botaniki i towaroznawstwa politechniki lwowskiej, a ostatnio mianowany honorowym profesorem uniwersytetu warszawskiego, po wyjściu do emerytury zamieszkał przed kilku laty w Bydgoszczy, lecz nie spoczął bynajmniej po pracy, a we własnej willi na Bielawach urządził sobie gabinet do pracy, wypełniony zbiorami i zwłaszcza niezwykle wartościową bibljoteką, gdzie też w zaciszu tworzy dalej nowe swe dzieła naukowe.

W dziełku, o którem mowa, niezmiernie ciekawe niewątpliwie mogą być i dla przeciętnego czytelnika rozdziały, traktujące o chlebie naszym powszednim. Według studjów uczonych europejskich, przed laty mniejwięcej 15 tysięcy żywiła się ludność roślinami zbieranemi w stanie dzikim. Dopiero na 2 tysiące lat przed Chrystusem stwierdzono już uprawę 8 naszych zbóż. Jednakowoż placki, jakie z nich wtedy wypiekano, zapewne nie były smaczne. Robiono je z ziarn pszenicy z jęczmieniem, ciasto zaś było tak mało spoiste, że spływało po kamieniu. Od wypieku jednak placków do wypieku chleba prawdziwego jest olbrzymi krok rozwojowy. Wypiek bowiem chleba stał się dopiero wówczas możliwym, gdy ludzkość doszła do wynalazku najbardziej pierwotnego przyrządu piekarskiego oraz gdy umiano zastosować fermentację do ciasta. Niezbędnem również stało się lepsze rozdrabnianie ziarn, mielenie ich na właściwą mąkę. O ile jednak istnieją dane, że w Starożytnym Egipcie wyrośnięty chleb znany był już na 2 do 2½ tys. lat przed Chrystusem, o tyle znów w Grecji i w Rzymie jeszcze w okresie o wiele późniejszym chleb był nowością. Prof. Maurizio twierdzi też z całą stanowczością, że nie o chlebie właściwym, lecz o placku może być mowa w Piśmie św. w opisie Wieczerzy Pańskiej.

Z ludów starożytnych jedynie Rzymianie najwyżej rozwinęli młynarstwo i piekarstwo. Po upadku jednak cesarstwa rzymskiego, zanikł i ten przemysł, jak i wiele innych postępów i wynalazków u ludów Europy Środkowej, a następie zaczął się powoli dźwignąć i rozwijać nanowo.

Należy jednak pamiętać, że i obecnie nawet bynajmniej nie na całym świecie spotykamy zjadaczy chleba. Wszak około dwu piątych części całej ludzkości, a więc jakie 640 miljonów ludzi żywi się przeważnie ryżem. Tak jest w znacznej części olbrzymiej Azji, szczególniej zaś w Japonji i Chinach, gdzie też jest od 5000 lat rośliną nadzwyczaj troskliwie uprawianą. Natomiast w Indjach najwięcej używają prosa. W Ameryce zaś przeważa uprawa kukurydzy, a przed kolonizacją europejską nie znano tam właściwego chleba. Liczbę więc spożywców chleba należy określić na 430 do 500 miljonów ludzi, a więc zaledwie czwarta część ludności świata żywi się stale chlebem żytnim czy pszennym.

Za to u nas w Europie kult chleba jest nadzwyczaj wielki. Dotyczy to nie w mniejszym stopniu i naszej Polski. Kiedy któremu z nas dzieci kromka chleba upadła na ziemię, należało ją podnieść z uszanowaniem i chlebuś Boży z pocałunkiem przeprosić. Ileż to domów i po dziś dzień znajdziemy u nas, gdzie przy napoczynaniu bochenka nowego robi się na nim nożem znak krzyża. Z pokrewnemi objawami spotykamy się zarówno na Zachodzie jak i na Wschodzie Europy. Jakkolwiek może we Francji i Anglji zwyczaje te poszły już w zapomnienie, to jednak wpływ używania codziennego chleba odbił się tam bodaj w największym stopniu w poezji, przysłowiach i zwrotach mowy potocznej mieszkańców. „Człowiek dobry, jak chleb“ — to nielada komplement w ustach francuza, który słynie za jednego z największych zjadaczy chleba. Lecz mówi się tam również i tak: niedobry, jak chleb jęczmienny. Zwrot ten pono najpóźniej mógłby pochodzić z początku wieku 18-go, gdyż w końcu tego stulecia dała się zauważyć we Francji niechęć do chleba żytniego, a upodobanie do pszennego, którego (i to w najlepszym gatunku, jaki my nazywamy bułką) Francuzi są teraz szczególnemi spożywcami.

Nie zbadano dotąd, jak twierdzi prof. Maurizio, na czem polega wysoka wartość odżywcza chleba pszennego. Stwierdzono tylko, że ludzie wyzyskują pszenny chleb dwa razy lepiej aniżeli żytni, porównywając mąki o jednakowej wydajności.

Przewaga pszenicy w niektórych krajach tak się już ustaliła, że np. Francuzi ani Włosi nie posiadają nawet wyrażenia dla zakwasu (kwaśnego ciasta), niezbędnego do wypiekania żytniego chleba, kiedy chleb pszenny piecze się wyłącznie na drożdżach.

Chleb żytni jest pożywieniem mniej wybrednem — a w krajach chleba pszennego często spotyka się prawie dziwaczne objawy jakiegoś poczucia wyższości narodowej nad krajami chleba żytniego. Robotnik angielski uważał już przed wojną robotnika niemieckiego nieomal za nędzarza, a to nie dla tego, że gorzej od niego mieszka lub że mniej spożywa tłuszczów i mięsa, ale głównie dla tego, że jada t. zw. niemiecki chleb czyli chleb żytni.

Książka wspomniana omawia jeszcze cały szereg pokarmów pochodzenia roślinnego, przedstawia schemat rozwojowy pożywienia roślinnego a zarazem i rolnictwa. Autor jej w całym szeregu prac w znacznym stopniu przyczynił się do ustalenia dotychczasowych wyników badań nad historją pożywienia, otrzymywanego z roślin, a badania te jeszcze znakomicie pomnożył własnemi. W tym jednak artykule ograniczyłem się do wyłowienia ciekawszych momentów, dotyczących pełnych jeszcze luk w szczegółach badań naukowych od pierwszych początków pieczywa aż do chleba czasów naszych.

J. Otto.

Z PROWINCJI.

WYSOKA. (Zgon powstańca.) W lecznicy powiatowej w Wyrzysku zmarł na zapalenie mózgu ś. p. **Apolinary Dylewski,** uczestnik powstania wielkopolskiego, odznaczony krzyżem za waleczność. Zmarły był członkiem Tow. Powstańców i Wojaków. Cześć Jego pamięci!

NOWE. Wielki jarmark kramny, na bydło i konie, odbędzie się w Nowem w czwartek, dnia 24. marca br.

Grudziądz.

Z kroniki żałobnej. W tych dniach zmarł po krótkiej, ciężkiej chorobie w 76 roku życia honorowy członek i założyciel grudziądzkiej straży ogniowej (w roku 1879) ś. p. Ludwik May. Zmarły położył wielkie zasługi na niwie pożarnictwa oraz jego rozwoju, za co kilkakrotnie został odznaczony. Ś. p. Ludwik May był również współzałożycielem Tow. Restauratorów.

Pogrzeb tragicznie zmarłej żony lekarza-dentysty p. Dzięgielewskiego odbył się w ub. czwartek popołudniu przy udziale około 1000 osób. Za trumną postępowali mąż z bratem i siostra. Zwłoki spoczęły obok cmentarza ewangelickiego na osobnem miejscu.

Nieszczęśliwy wypadek. Stefan Ciesielski z Wielkiego Bełza, pow. Grudziądz, jadąc rowerem, spadł z roweru i został, nim zdołał się podnieść, najechany przez tramwaj. Na szczęście wypadek nie pociągnął za sobą groźnych następstw. Ciesielski po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej mógł powrócić do domu.

Pomorski Związek pracowników umysłowych w Grudziądzu podaje wszystkim członkom do wiadomości, iż sekretarjat znajduje się przy ul. Fortecznej nr. 1. Godziny urzędowania od 10—1.

Z ruchu sportowego.

Lekcje boksu pod kierownictwem znanego boksera p. Czarneckiego odbywać się będą w każdy wtorek i piątek o godz. 7,30 wiecz. w sali gimnastycznej gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza. Komu zależy na poznaniu prawidłowej techniki boksu, niech wstąpi do szeregów „Sokoła“, Grudziądz I.

Kościerzyna.

Z Ligi Obr. Pow. Państwa na pow. kościerski. Sprawozdanie kasowe, bez uwzględnienia miejskiego komitetu Skarszewy, wykazuje za rok 1926: w dochodach 976,92 zł, w rozchodach 946,92 zł. Do Torunia wysłano 815 zł.

Muzeum powiatowe. Wydział powiatowy zamierza urządzić, dzięki staraniu p. starosty Kowalskiego, muzeum powiatowe, mające objąć całokształt życia i bytu powiatu od czasów najdawniejszych do najnowszych. Zadanie to będzie można wypełnić tylko przy wydajnej pomocy wszystkich wybitniejszych obywateli. Wydział powiatowy wysłał do wszystkich sołectw w powiecie odezwy z prośbą o podanie: 1) charakterystycznych krajobrazów w powiecie i typów, 2) charakterystycznych okazów budownictwa starego i nowoczesnego, 3) nadzwyczaj starych lub ciekawych form drzew i kamieni, 4) zabytków sztuki ludowej itp. Przedmioty można w danym razie darować powiatowi, złożyć w depozyt lub sprzedać, albo też przesłać jego fotografję wydziałowi powiatowemu.

Wejherowo.

Ruch budowlany. Miasto posiadające ca. 1040 morgów lasu, zaciągnęło pod zastaw lasu długoterminowe pożyczki i to od Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu 150.000 zł, pozatem od Banku Gospodarstwa krajowego takąż sumę, budując 4—5 domów mieszkalnych, dla 12 rodzin każdy.

Rozbudowa kościoła. Miejscowy budowniczy, p. Scheiba, prezes rady miejskiej, podjął się rozbudowy naszego kościoła parafjalnego, która kosztować będzie około 200.000 zł. Pożyczono aktem notarjalnym w tym celu 100.000 zł w złocie od zarządu parafjalnego w Oksywiu, który otrzymał od rządu za sprzedaż gruntów kościelnych 203.000 zł. Rozbudowy dokonuje się w ten sposób, że dotychczasowy stary kościół stanowić będzie przednią część znaku krzyża, którego przecznicę i drugą część stanowić będzie nadbudowa. Roboty tak dalcko się posunęły, że spodziewamy się wykończenia około dn. 1 lipca.

Akcja dożywiania. Miejska kuchnia ludowa dla dożywiania rodzin bezrobotnych i ubogich miasta wydawała minionej zimy do 1.300 porcyj obiadów dziennie.

Na nowy rok budżetowy miasto uchwaliło na ten cel 18.000 zł oraz 10.000 zł na prace inwestycyjne dla zatrudniania bezrobotnych.

Pomorski Urząd Wojewódzki przekazał ostatnio 3.900 zł na akcję pomocy dla bezrobotnych, miasto za tę sumę przydzielać będzie samotnym 2 ctr. kartofli i 10 funt. mąki żytniej, dla rodzin małych 4 ctn. kart. i 20 funt. mąki, dla dużych rodzin 6 ctn. kart. i 40 funt. mąki.

Konieczność rozbudowy szkoły. Szkoła miejska, umieszczona w b. klasztorze O. O. Reformatów, liczy 17 lokali na 20 klas. Nauka odbywa się przed- i popołudniu w warunkach trudnych i niehigjenicznych. Mamy nadzieję, że kuratorjum Okr. Szk. Pom., zajmując gmach miejski b. preparandy na internat dla seminarzystek, gmach ten opróżni dn. 1 sierpnia br. w terminie wygaśnięcia kontraktu dzierżawy, umożliwiając miastu przeniesienie szkoły wydziałowej do gmachu b. preparandy oraz podział szkoły powszechnej na jej dotychczsowy gmach oraz na dom teraźniejszej szkoły wydziałowej.

Gdynia.

Chrześcijańskie Związki Zawodowe odbyły w czwartek, dn. 17 bm. w restauracji „Pod Dębem“ trzy konferencje pod przewodnictwem prezesa filji miejscowej robotników portowych, i to o godz. 1,30—3, 3—4,30 i 6—10 zależnie od czasu pracy. Referaty wygłosili na 2 pierwszych konferencjach poseł A. Nowicki, na trzeciej sekretarz wojew. J. Nowak.

Przebieg i wynik tych zebrań świadczy, że organizacja Ch. Z. Z. ma w Gdyni najpodatniejszy grunt i najlepsze widoki powodzenia i rozwoju.

„Stowarzyszenie Chrz. Nar. Nauczycielstwa“ na swem nadzwyczajnem posiedzeniu w hotelu p. Grzegowskiego w czwartek, dn. 17 bm. wysłuchało w obecności około 50 członków referatu prezesa okręgowego posła A. Nowickiego. Zebraniu przewodniczył prezes koła p. Ogrodowski z Oksywia.

Budowa Portu posunęła się znacznie naprzód, w szczególności dzień i nocą pracujące bagry wyżłobiły basen portowy 455 metrów i 6 metrów głębokości.

O własną szkołę średnią. Miasto nasze, w swym planie rozbudowy zakrojone na szeroką skalę, myśli już prócz zabudowań wielkiego i wspaniałego gmachu dla szkoły powszechnej, prócz przeniesienia Szkoły Marynarki Handlowej z Tczewa do Gdyni do mającego się budować osobnego gmachu o utworzeniu szkoły średniej (gimnazjum). Pracami przygotowawczemi kieruje zastępca burmistrza, rektor J. Kamrow. Utworzy się osobne „Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Średniej“.

Narazie myśli się o utworzeniu 2 pierwszych klas ulokowanych w wydzierżawionej prywatnej willi; w późniejszych latach rozwojowo doda się dalsze wyższe klasy. Odpowiednią ilość dzieci już zgłosili rodzice, miejscowi obywatele.

Związek Marynarzy. Osławiony tow. Sieja, który w Świeciu podburzał lud i za co czeka go dobrze zasłużona kara więzienna, opuściwszy gorący grunt Świecia, wyszukał sobie inny teren działania, Gdynię, gdzie założył lewicowy, radykalny, „Związek Marynarzy“ i nim kieruje dla własnego dobra!

Kurs dla młodzieży żeńskiej na Uniwersytecie Ludowym w Zagórzu, pow. Wejherowski.

Kurs rozpoczyna się 4 maja br. i potrwa do 31 sierpnia. Cel Uniwersytetu Ludowego jest wychowawczy: przez naukę do cnót obywatelskich, do gorącej miłości ojczyzny na zasadach chrześcijańsko-katolickich. Przedmioty nauki: historja powszechna, historja polska, literatura polska, geografja, przyroda, język polski, wykłady religijne, rachunki i geometrja chemja i fizyka, astronomja, gimnastyka, śpiewy, i robótki ręczne. Przyjmuje się młodzież od 18 roku życia. Po prospekty i warunki należy się zgłaszać do Uniwersytetu Ludowego w Zagórzu, pow. wejherowski, Pomorze załączając w znaczkach 20 gr. na odpowiedź.

Puck.

Zebranie powiatowego koła nauczycielskiego odbyło się we wtorek, dn. 15 bm. od godz. 4—8 popoł. w sali „Domu Sokoła“. Brało udział w posiedzeniu, któremu przewodniczył prezes rektor Brunon Deskowski z Pucka, przeszło 40 osób. Z referatem przybył poseł A. Nowicki. Zebranie o przebiegu harmonijnym przez obfity materjał informacyjny, wyłoniający się z referatu i ożywionej dyskusji przyczyniło się do ugruntowania i rozszerzenia nad wybrzeżem polskiem potężnej organizacji nauczycielskiej, jaką jest „Stowarzyszenie Chrz. Nar. Nauczycielstwo“.

Objawy wścieklizny u psów.

Obecnie grasuje na Pomorzu wścieklizna. — Jak wiadomo jest ona chorobą bardzo niebezpieczną i rozwija się początkowo u psów, od których przez pokąsanie udziela się innym zwierzętom, a także i ludziom. Choroba ta po wystąpieniu objawów jest już nieuleczalną i zawsze powoduje zgon zarażonego. Ślina psa chorego na wściekliznę jest zaraźliwą jeszcze na 8 do 10 dni przed wystąpieniem u zwierzęcia objawów chorobowych, zatem pies taki przez lizanie może zarazić tych ludzi, którzy na rękach mają nieznaczne zadrapania.

Jak poznać psa wściekłego w początkach choroby? Jest to pytanie ważne, gdyż przez dokładne pojęcie o pierwszych symptomatach, zdradzających wściekliznę, można siebie i drugich uchronić od nieszczęścia. Wścieklizna bywa dwojaką: spokojną i gwałtowną. Przy gwałtownej postaci choroby, pies początkowo zaczyna zdradzać ogólną zmianę w usposobieniu, staje się bystrym w oczach, nerwowym; później robi się nieposłuszny, chowa się w kątach i nie idzie na wołanie, od czasu do czasu robi takie ruchy głową, jakby łapał muchy (charakterystyczne).

Na drugi lub trzeci dzień pies staje się skłonny do ucieczki, rzuca się i kąsa zwierzęta, ludzi, a nawet i przedmioty; głos się zmienia, pies szczeka dziwnie, nie ma apetytu do jedzenia, natomiast połyka rzeczy niejadalne jak drzewo, kamienie, itp. Wkońcu występuje paraliż, czyli bezwład zadu i dolnej części i pies zdycha, co przeważnie następuje na czwarty lub piąty dzień od wystąpienia najpierwszych objawów.

Przy spokojnej postaci opisany paraliż zadu i szczęki zjawia się o wiele wcześniej; w początkach choroby pies jest smutny, traci apetyt, chodzi z kąta w kąt, głos jego staje się ochrypły, przy szczekaniu słyszy się przy końcu jakby krótkie wycie (charakterystyczne), pies się nie rzuca, nie kąsa, a gdy nastąpi paraliż, wkrótce zdycha.

Opisane tu charakterystyczne objawy, występujące w samym początku wścieklizny należy wziąć pod uwagę i po stwierdzeniu tychże natychmiast psa uwiązać lub zamknąć na przeciąg 10 dni aż do wyjaśnienia choroby. (Z. O.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Fr. R. Nowe. Nie znamy.

Fr. B. Zaj. Spadek ten, rozdzielony zostanie na rodzeństwo drugiej linji, jeśli niema dzieci po zmarłych spadkobiercach pierwszej linji. Na drugie pytanie odpowiemy, gdy zostaną podane ścisłe daty (rok i miesiąc i jakie marki?).

„Incognitus“. Szkodę wynagradza ten, komu udowodniono winę. W tym wypadku będzie o to trudno.

Magistrat Wejherowa. Prosimy o zwrot listu nadesłanego w wiadomej sprawie, stosownie do zastrzeżenia w naszem piśmie.

Z. 140. Najlepiej oddać do Korpusu Kadetów w Rawiczu.

Fr. Siep... Szczepice. Ta sprawa nie jest całkowicie załatwiona. Zaczekać jeszcze.

F. B. Rafa. Przerachuje się na 18¾% wartości części obciążonej. W przybliżeniu wyniesie to 141,20 zł. Skala procentowa pozostaje bez zmiany.

Więcbork J. S. 1895. Jeśli odbywa się handel własnemi wyrobami, to świadectwo handlowe wykupić koniecznie należy.

J. Maj. Listu nie otrzymaliśmy.

B. z Świeckiego. 1420 zł. i zaległe odsetki.

W. Bublin, Sucha. Obliczenie zgadza się. Nie rozumiemy reszty tłomaczenia.

B. P. 1) 726 zł. w mkn., 349,80 zł. w mkp. 2) 136,50 w mkn., 33 zł. w mkp. 3) 54,60 zł. w mkn., 10,12 zł. w mkp.

Szamocin W. Jest rzeczą napiętnowania godną, gdy Polacy nie umieją czy nie chcą zachować swej godności narodu wielkiego.

F. K., Runowo Kr. Nie znamy takiego osobnika.

Wiadomości z Torunia.

Z posiedzenia rady miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej, po odebraniu przyrzeczenia od radnego p. St. Norkowskiego, który wszedł do rady w miejsce p. Jeziórskiego (lista P. P. S.), uchwalono zasiłek emerytalny dla Jadwigi Wiśniewskiej, wdowy po robotniku, który przez 32 lata pracował w służbie miejskiej. Pozatem ustalono emeryturę sekretarzowi miejskiemu p. Pawłowi Friesemu. Następnie uchwalono wstrzymać ekzekucję, jeśli ktoś wnosi skargę do sądu administracyjnego w sprawie opłat za czyszczenie ulic. Miasto wydzierżawi Zw. Inwalidów Woj. w Toruniu na rok 1927 słupy reklamowe za kwotę 700 zł rocznie. Uchwalono wypłacić różnicę pomiędzy płacami przy robotach doraźnych w przedsiębiorstwach prywatnych od chwili, gdy taryfa prywatna była wyższą, t. jest od 24 listopada 1926 r.

Następnie wybrano w miejsce p. B. Kuczyńskiego jako rozjemcę i zastępcę na okręg III. pp. Feliksa Lewandowskiego i Wojdaka. Przyjęto wyznaczoną przez województwo sumę 10 tys. zł w formie pożyczki na podjęcie robót dla bezrobotnych. Liczbę członków honorowych magistratu postanowiono zmniejszyć i to z 13 na 10, natomiast powiększyć płatnych członków o jednego.

Rozpisanie ponowne konkursu na wiceprezydenta odroczono do zatwierdzenia tej zmiany przez wowództwo.

Zgon wizytatora szkół powszechnych śp. Śliwińskiego. W ub. środę zmarł po długiej chorobie wizytator szkół powszechnych śp. St. Śliwiński.

Zmarły pochodził z powiatu chełmińskiego i od najmłodszych lat poświęcał się pracy na niwie szkolnictwa.

Wizytatorem przy kuratorjum okręgu szkolnego pomorskiego, mianowany został w roku 1920. Cześć jego pamięci.

O ustalenie rażących różnic w cenach. Przechodząc ulicami miasta naszego zauważyć można w oknach wystawowych rażące różnice w cenach towarów codziennej potrzeby. Widać tu w całej pełni, jak niejeden z kupców kalkuluje. Jako dowód niech posłużą fakty następujące: czekolada „Goplana“ w jednem i tem samem opakowaniu u jednego kosztuje 1,20 zł, drugi uwidacznia cenę 1,30, a trzeci nawet 1,50 zł. Sery tej samej fabryki po 75, 70, 65 i wreszcie po 60 gr. za kawałek, sielawki ¼ funta z zjednej i tej samej przesyłki z Gdańska po 45, 40 i 35 gr., za pomarańcze, cytryny, suszone owoce i inne spożywcze artykuły, trzebaby osobnej tabeli, aby różnorodność cen zanotować. Rażące również są ceny za gilzy do papierosów. Jeden z kupców tytoniowych zadawala się 20 do 25 % zysku, drudzy chcą 30 % i więcej. Podobno zrzeszenie kupców tytuniowych chcąc zapobiec tak minimalnemu zyskowi na gilzach, zamierza zaprowadzić w Toruniu gilzy „Aida“ z lwowskiej czysto żydowskiej firmy, na których zarabiać się będzie więcej i tem samem wyrugować przeważnie polskie fabrykaty z Warszawy, Krakowa i Poznania.

Przyznać trzeba, że położenie kupiectwa jest naogół nieróżowe, ale ta różnorodność cen za jeden i ten sam towar daje dużo do myślenia. Kto jest pokrzywdzony na takiej kalkulacji? — Średni i robotniczy stan, który nie ma czasu na zorjentowanie się w cenach, a gdy się zorjentuje i widzi wyrządzoną mu krzywdę, lgnie do firm niemieckich albo, co najgorsze do żydowskich. Zalecałoby się zatem ceny unormować w ten sposób, aby, jak przysłowie mówi: wilk był syty a baran cały.

Jeszcze jedno nadmienić trzeba, że w oknach wystawowych kupców roi się od plakatów niemieckich i towarów w opakowaniu z uwagami w języku niemieckim. Grzeczność i lojalność do pewnego stopnia jest narodu polskiego cnotą, lecz godność narodowa powinna górować nad tą grzecznością, dopóki ignorować nas będą nasi nieprzyjaciele i wyśmiewać się z naszej naiwności. Więc „swój do swego po swoje“.

Nowe gniazda sokole.

W ub. tygodniu założono tu dwa nowe gniazda sokole: jedno na Jakóbskiem Przedmieściu, drugie na Przedmieściu Chełmińskiem.

Prezesem drugiego gniazda obrano p. Plucińskiego, skarbnikiem J. Wieczorkowskiego, sekretarzem K. Boniewicza. Na tymczasowego naczelnika wybrano p. Betleajewskiego.

Na członków zapisało się około 40 osób i młodzieży 20 osób.

Zgłoszenia na członków przyjmują pp. Bednarski, Chełmińska szosa 62 i Głowacki Chełmińska szosa 56.

Jakto wbrew woli zakonnic ubezpieczał od ognia klasztor w Chełmnie agent od ubezpieczeń.

W sądzie karnym w Tczewie stawał oskarżony agent z pomorskiego Tow. Ubezpieczeń Malicki za to, że sfałszował podpis przełożonej klasztoru siostry Grzysieckiej na polisie i żądał jej wykupienia. Kiedy sprawa znalazła się u prokuratora, i następnie w urzędzie śledczym w Toruniu, który przesłał następnie akta do policji w Świeciu celem dalszego śledztwa, dziwnym zbiegiem okoliczności, znalazł się on tam również i akta dotyczące jego osoby zabrał do domu, gdzie wydarł najważniejsze kartki i polisę z jego cyrografem podłożył bez podpisu.

Po przeprowadzonej rozprawie podczas której wszyscy świadkowie zeznali zgodnie z aktem oskarżenia, sąd skazał agenta Walerjana Malickiego na 2 lat więzienia.

KRONIKA

Bydgoszcz, poniedziałek 21. marca 1927.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Benedykta.
Jutro we wtorek Katarzyny.
Wschód słońca o godzinie 6. 4.
Zachód słońca o godzinie 6. 12.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 21. bm. do poniedziałku 28. bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, St. Rynek.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godz 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek nr 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20 Pracownia naukowa i czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20.

Bibljoteka Ludowa (ul Jana Kazimierza 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 i 17—19, nadto dla dzieci we wtorki i soboty.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek czar przepięknych melodji niosący **„Domek trzech dziewcząt“**, osnuty na kanwie genjalnego kompozytora Schuberta, złożony wyłącznie z jego utworów. W wykonaniu udział biorą najlepsze siły zespołu z pp. Chrzanowską, Morozowiczową, Piekarczykówną, Sarnecką, Sokołowską, Wilkoszewską, Żabczyńską, Baczyńskim, Dominiakiem, Dębowiczem, Klimaszewskim. Reminem, Sławem, Zastrzeżyńskim i Zonerem na czele. Ogólny poklask zdobył sobie gawot z pp. Popielewską, i Fabianem. Zwiększoną orkiestrą w liczbie 36 osób, dyryguje papelmistrz Dawidowicz. Sola skrzypcowe wykona prof Muszyński.

Jutro we wtorek teatr rozbrzmiewać będzie śmiechem kapitalnej, arcywesołej komedji **„Mecenas Bolbec i jego mąż“**, z pp. Kopczewską i Kwiatkowskim w rolach tytułowych, z udziałem pp. Maasównej, Sokołowskiej, Dębowicza i Stępowskiego.

W środę **„Domek trzech dziewcząt“**.

Codziennie odbywają się próby pod kierunkiem głównego reżysera A. Kwiatkowskiego z jnabliższej premjery, którą będzie **„Złota Ciocia“**. Dzień premjery (31 bm.) będzie uczczeniem święta jubileuszowego cenionej i popularnej artystki scen polskich **p. Natalji Morozowiczowej.**

— **Przeniesienia i nominacje w wojsku.** Dotychczasowy dowódca piechoty w 15 dywizji pułkownik Łukoski, mianowany został dowódcą 11 dywizji. Stanowisko dowódcy piechoty w miejsce pułkownika Łukoskiego obejmuje kontradmirał Kłoczkowski. Dowódca oficerskiej szkoły dla podoficerów pułkownik Jatelnicki, mianowany został dowódcą piechoty w 4 dywizji.

— **Z sądownictwa.** P. Poćwiardowski Maksymiljan, sędzia powiatowy, mianowany został sędzią sądu okręgowego.

— **Liga Katolicka.** W środę 23. bm. o g. 7 wiecz. wygłosi w Domu Katolickim na Wilczaku (ul. Miedza 2) p. prof. dr. Peliński wykład p. t.: „Apostolswo świeckich “. O liczny udział uprasza Zarząd Ligi Katol.

— **Wiosna i goście wiosenni.** Odżywcze promyki słońca, działają zbawiennie na cały świat. Przyroda budzi się do życia i niedługo trzeba będzie czekać, jak ziemia przybrana w zieleń, zmieni ją na strój weselny — kwiecisty. Piękna jest wiosna i jej powaby .Dziatwa na błoniach goni już wielobarwne motyle. W okolicach nizinnych zjawili się pierwsi goście wiośniani: bociany, czajki, a skowronki zapracowanemu wieśniakowi już dawno rozweselają czas piosnką podniebną... Hej wiosna, wiosenka...

— **Miejski Instytut Muzyczny w Bydgoszczy.** W niedzielę, dnia 27. marca o godz. 8 w auli gimnazjum im. Kopernika (Plac Kochanowskiego) odbędzie się pierwszy popis uczniowski klas fortepjanowych, zaczynając od wstępnych kursów, — kończąc najwyższymi. Ceny biletów 50 gr. i 1 zł. Sprzedaż w Księgarni Jana Idzikowskiego, ul. Gdańska 16/17.

— **Prawosławne nabożeństwa** odbywać się będą codziennie o godzinie 9 rano i 5 popoł. od wtorku 22 bm do niedzieli 27 bm. włącznie w wojskowej cerkwi-baraku za Szkołą oficerską. W czwartek 24. bm. w wigilję Zwiastowania Najśw. Marji Panny odbędzie się wieczorne nabożeństwo o godz. 6 popoł Śpiewa chór. W sobotę 26 bm. wieczorem nabożeństwo o godz. 6-ej, a w niedzielę o godz. 9. rano msza św.

Święto Matki w Bydgoszczy.

Uroczyste zebranie w sali Patzera z okazji Święta Matki zgromadziło w ub. niedzielę niezliczone rzesze, szczególnie pań. W przeprowadzeniu nader urozmaiconego programu wzięły udział m. i. Tow. śpiewu „Moniuszko“, oraz Tow. Młodych Polek „Jutrzenka“.

Chór „Moniuszki“ wykonał pod batutą swego kapelmistrza p. Masłowskiego przepiękne „Witaj domku mój rodzinny“. Słowo wstępne wygłosił ks prob. Skonieczny, podkreślając znaczenie rodzinnego współżycia szczególnie w obecnych czasach, podważających byt rodziny. Po trzykrotnym okrzyku na cześć matki, tej ostoi rodziny, wygłosiła mała Trepczyńska deklamację pt.: „Do matki“.

P. dr. Jaworowiczowa omówiła w ciekawym referacie najważniejsze zagadnienia rodziny, oraz znaczenie matki w społeczeństwie. Zakres władzy matki nie sięga u nas coprawda już tej miary co dawniej, w epokach matrjarchatu, ale na matkach opiera się i po dziś dzień byt i powodzenie narodów. Bo one wychowują młode pokolenie które bierze po ojcach ster w swoje ręce. Matki słabe, zbyt zapatrzone w swoje dzieci, nie spełniają swojego zadania należycie. Poza zajęciami domowemi, winna jednak matka znaleść również czas na pracę społeczną.

Po referacie. nagrodzonym rzęsistemi oklaskami, zadeklamował p. Trelichowski, oraz nadprogramowo pewna mała dziewczynka śliczne wierszyki, poczem Tow. „Jutrzenka“ odegrało z powodzeniem dwa obrazki sceniczne, przedstawiające złą i dobrą matkę. Chór „Moniuszki“ zakończył bogaty program odśpiewaniem „Cichego domku“. W końcu ks. prob. Skonieczny skierował serdeczne podziękowanie pod adresem prelegentki, towarzystw i deklamatorek, poczem zainicjował wspólny śpiew „Serdeczna Matko“.

„Dzień Ojców“.

Pod protektoratem ks. prałata Malczewskiego, odbył się wczoraj w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej **„Dzień Ojców“.** Na program złożyły się: występy orkiestry wojskowej 62. pp. udzielonej bezpłatnie komitetowi. Ks. Dyr. Filipiak w słowie wstępnem mówił o konieczności pracy i jednoczenia się tak, jak za czasów zaborczych. Chór św. Wojciecha, pod batutą dyrygenta p. Mulorza odśpiewał bardzo ładnie „Pieśń o św. Józefie“, w opracowaniu dyrygenta. Deklamację o św. Józefie zarecytował p. Morkowski. Piękny był wykład X. Prowincjała Tomaszewskiego, z Kongregacji Ducha Świętego, o obowiązkach ojca Polaka i katolika. Chór św. Wojciecha odśpiewał następnie pieśń „Pod Twoją Obronę“ w opracowaniu p. Mulorza. Wieczornicę zakończył wspólny śpiew „My chcemy Boga“.

— **Rewja wojskowa.** Z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego, garnizon tutejszy urządził w ub. sobotę na Placu Wolności rewję wojskową, którą poprzedziła msza święta, odprawiona w kościele garnizonowym. Defiladę odbierał generał Thommée, dca 15. dywizji piechoty; dowódcą oddziałów defilujących był pułkownik Waśkiewicz dowódca 61. pp. Na defiladzie obecni też byli:prezydent miasta dr. Śliwiński, prezes Rady Miejskiej Beyer, p. Parzysz w zastępstwie starosty Niesiołowskiego, oraz korpus oficerski.

— **W sprawie wyższych kursów nauczycielskich,** o których pisaliśmy, informacyj udziela inspektor szkolny p. Klimesz. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 31. marca 1927 r.

— **Na wejście w świat.** Patronat Stow. Młodzieży Żeńskiej „Promyk“ urządza podobnie jak Związek Młodych Polek w Poznaniu, cykl bardzo zajmujących wykładów p t.: „Na wejście w świat“. Wykłady odbędą się o godz. 7 wieczorem we wtorki, i piątki, dnia 25. i 29 marca, oraz 1, 5 i 8 kwietnia. Tematy wykładów są następujące: Na wejście w świat — Kultura serca. — Więcej radości. — W śmiertelny bój. — Pusty dzwon.

Aktualne zagadnienia w referatach niewątpliwie zaisteresują nietylko żeńską młodzież pozaszkolną, lecz także liczne rzesze młodzieży szkół średnich. Dokładny program poda się. Wstęp bardzo niski ma służyć tylko na pokrycie kosztów. Bilety zbiorowe na cykl wykładów nabyć można poprzednio w księgarni p. Gieryna przy Placu Teatralnym, oraz w biurze przy kościele św. Trójcy.

— **Post, a uczestniczenie wojskowych w zabawach.** W rozkazie O. K., dowódca korpusu zabrania kategorycznie urządzania w czasie wielkiego postu zabaw tanecznych i grania na nich orkiestrom wojskowym. Orkiestry wojskowe mogą grać w ciągu postu jedynie na koncertach i popisach („do słuchu“). Dowódcy oddziałów mają ściśle zastosować się do powyższego rozkazu.

Niezależnie od tego, dowódca O. K. wyraża nadzieję, że pp. oficerowie zechcą zachować tradycję i wspomniany rozkaz zrozumieją w znaczeniu szerszem, tj. powstrzymają się od zabaw w ciągu postu w lokalach publicznych.

— **Strzelanie z wiatrówek o nagrody** urządza Tow. Powst. i Wojaków Bydgoszcz Szwederowo na dwóch miejscach: w Ognisku, przy ul. Jagiellońskiej 71 i u p. Kołodzieja — Ugory, róg Konopnej. Strzelanie odbywa się codzień. Cenne nagrody są wystawione w oknie firmy Chudziński i Maciejewski, a dla Szwederowa w piekarni p Kamińskiego, ul. Ks. Skorupki. Wszystkich miłośników strzelania zaprasza się Część dochodu Towarzystwo przeznacza na budowę kościoła na Szwederowie.

— **Podziękowanie.** P. Jan Wilczyński złożył na wymalowanie kościoła św. Trójcy trzydzieści złotych (30 zł.) Ofiarodawcy składam serdeczne „Bóg zapłać“!

Ks. Skonieczny.

— **Nauczycielstwo polskie na pomnik Sienkiewicza w Bydgoszczy.** Zarząd Główny Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych w Warszawie, nabył jedną cegiełkę fundatorską na budowę pomnika H. Sienkiewicza w Bydgoszczy. Świadczy to, jak silny oddźwięk znajduje w całej Rzeczypospolitej to piękne, przez miasto nasze podjęte dzieło!

— **Odczyt ks. prof. Detlofa z Poznania o Wicie Stwoszu,** który odbył się i — nie odbył się przedwczoraj, w auli Państw. Gimn. Human., był tak pełen niespodzianek i złośliwych, iście djabelskich psot i figielków, że godzi się szerzej zdać z niego sprawę, chociażby gwoli uciesznej nauki, o nicości ludzkich celów i zamierzeń wobec niezłomnej potęgi zła i ciemności duchów piekielnych i sprzysiężonych z nimi ku nieszczęściu Bydgoszczy całych armji koboldów, chochlików itp. lucyperowych typów. Piekielną tę opowieść podamy w następnym numerze „Dziennika“.

— **Pożar.** Ubiegłej soboty w godzinach popołudniowych wybuchł wielki pożar w realności restauratora Wojciecha Scherbartha przy ul. Toruńskiej 55, który zniszczył zupełnie stodołę i około 100 ctr. żyta. Jak zdołano stwierdzić, pożar wywołały dzieci robotnika Bajera, które bawiły się zapałkami. Szkody są znaczne, lecz nie zdołano jeszcze je ustalić.

— **Karty wstępu dla emigrantów.** Karty wstępu do konsulatu amerykańskiego, pragnący wyjechać do Stanów Zjednoczonych rolnicy, otrzymają nie wcześniej, jak w lipcu.

Kobiety, zamierzające wyjechać do Kanady, winny przedstawić urzędnikowi kanadyjskiemu w Gdańsku świadectwo moralności, bez którego nie otrzymają wizy.

Świadectwa takie wydają władze policyjne, wzgl. magistrat, lub wójt gminy. Od obowiązku składania świadectwa moralności zwolnione są kobiety, udające się do swych mężów, zamieszkujących w Kanadzie.

— **Rower zginął.** Pozostawiony chwilowo przed gmachem ekspedycji kolejowej rower marki „Dyksy“ nr. 272,688, należący do firmy Łuczkowski (Dworcowa 70/71), został przez nieznanego dotychczas sprawcę skradziony.

Kradzież roweru zgłosił też Klemens Zawodny, (Dwernickiego 23,) który pozostawił swój rower w korytarzu restauracji Beidatscha.

Z życia Towarzystwa Przem.-Rzemieślniczego.

W ubiegły wtorek odbyło się w „Ognisku“ zwykłe posiedzenie Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego, które zagaił prezes p. J. Sporny, hasłem „Przemysłowi i Rzemiosłu cześć!“ Z przytoczonego porządku obrad najważniejsze były punkty t. j. Wykład syndyka Izby Rzemieślniczej p. Ant. Dudkowskiego, pod tytułem „Rzemiosło i jego przyszłość“ oraz komunikaty zarządu.

P. Dudkowski w swoim wykładzie poruszył szereg bardzo aktualnych i z rzemiosłem się związanych spraw, z których czołowe miejsce zajęły **kwestja młodzieży rzemieślniczej,** sprawa kunkurencji, podziału pracy i t. p. Wywołane zainteresowanie uwypukliło się w dyskusji gdzie liczni członkowie, t. j. pp. Mazgaj, Nijakowski, Jasiewicz, Sowiński, Wojciechowski, Lewandowicz i inni a ostatnio też p. prezes głos zabierali. Przy komunikatach zarządu zebrani upoważnili takowy do dalszego ogłaszania członków w **zbiorowej reklamie,** jako też uchwalono od 1 kwietnia uruchomić w lokalu Drukarni dla Handlu i Przemysłu, ul. Dr. Emila Warmińskiego prawny sekretarjat Towarzystwa. Do czynności sekretarjatu będzie należało: ściąganie pretensji od dłużników członków, porady prawne, cywilne i podatkowe. Członkowie również z wielkiem zrozumieniem odnieśli się do wniosku zarządu celem **zakupu nowego sztandaru;** p. Mazgaj odruchowo ofiarował na ten cel 50 zł, p. Błoch okucie do drzewca, a p. Fiołka zrezygnował z zysku przy wyrobie sztandaru. Komisja wybrana do definitywnego załatwienia sprawy chętnych i szlachetnych ofiarodawców, z których jako pierwszy p. Ludwik Sosnowski ofiarował dalsze 50 zł. Zebranie nadzwyczaj harmonijne, ukończono o godz. blisko 11-tej, przy udziale przeszło 40 członków.

Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie zaapelować do obowiązkowości wszystkich członków, ażeby jak najliczniej i jak najpilniej na zebrania przybywali, przyciągając również krewnych i znajomych.

Każdy samodzielny rzemieślnik, drobny przemysłowiec, kupiec i ci wszyscy, którzy chcą się usamodzielnić lub zajmują takie stanowiska, a są polakami-chrześcjanami, powinni po za czysto fachową organizacją należeć do tego Towarzystwa.

Program i cele Towarzystwa są idealne, zaspakajające wszystkie potrzeby kulturalne, z wyłączeniem polityki, zebrania urozmaicone wykładami i pouczającą dyskusją jak i pielęgnowania życia towarzyskiego.

W interesie skoordynowania tej myśli polsko-chrześcijańskiej połączenia się narodowo myślących ludzi sfer przemysłowo-rzemieślniczych w jedno ogniwo, która dalsze wybudowanie znajduje przez przynależność Towarzystwa do Zjednoczenia Związków Tow. Przemysł.-Rzemieślniczych w Poznaniu, skąd również dalszy rozrost wychodzi w kierunku Warszawy i t. p. polecamy zainteresowanym i przychylnym tym poczynaniom, przynależność do powyższego towarzystwa zadeklarować.

Baczność, rzemieślnicy rolni powiatu bydgoskiego!

Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm o godz 11 przed południem w Ognisku, ul. Jagiellońska 71 w Bydgoszczy. — Uprasza się o liczny udział kolegów z powiatu.

St. Radtke, prezes obwodowy.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Akademja ku czci Józefa Piłsudskiego.

Wieczór ten, urządzony ku uczczeniu dnia imienin Józefa Piłsudskiego, pierwszego Marszałka Polski, premjera obecnego rządu, w ubiegłą sobotę (19. III. 1927) przez bydgoski Związek Legjonistów Polskich zgromadził liczne rzesze, przeważnie ze sfer wojskowych i urzędowych.

Uroczystość rozpoczęto odegraniem przez orkiestrę 61. pp. wlkp pod batutą por. Dawidowicza przed transparentem Marszałka Piłsudskiego, otoczonego plutonem honorowym, złożonym z żołnierzy wszystkich tut. formacji wojskowych, hymnu narodowego i marsza: „Pierwsza brygada“, poczem p Klemensiewicz, jako prezes Związku bydg. Legjonistów zagaił Akademję. Przemówienie o zasługach i znaczeniu Piłsudskiego jako męża stanu wygłosił p. Woźnicki, wicemarszałek senatu, poczem nastąpiły atrakcje artystyczne. Było ich niewiele, lecz zato wartościowe, a złożyły się na nie: śpiewy solowe p. Klein-Mierzyńskiej, i p. Dziedzickiego, solo skrzypcowe p. Jankowskiej, deklamacja p. Wrońskiego, artysty tut. teatru miejskiego, oraz popisy chórowe, wykonane przez chór bydg. Szkoły Oficerskiej pod kier. p. Banaszkiewicza.

Chór Szkoły Oficerskiej, to zespół młody, złożony z głosów czystych, jędrnych, śpiewający muzykalnie, z poczuciem pewnej kultury, a dyrygent świadom dróg i celów, prowadzi go umiejętnie.

P. Klein-Mierzyńska ceniona w Bydgoszczy, a przedtem i w warszawskiej operze śpiewaczka odśpiewała jak zwykle z dużem powodzeniem, co się objawiało hucznemi oklaskami, z dużą maestrją, szereg pieśni a w tem i pieśń o I. brygadzie.

Równem powodzeniem cieszył się także i występ p. Sława Dziedzickiego który po dłuższej przerwie, dał się znów słyszeć. Przemiły timbr jego głosu, i doskonała interpretacja śpiewanych pieśni, zwłaszcza żołnierskich, zapewniła sukces wprost nadzwyczajny. Ze wszech miar miłem urozmaiceniem programu był występ p. Jankowskiej, wiolinistki, która przy wytwornym akompanjamencie prof. Bergmanna, z wirtuozowską werwą, czysto i sprawnie odegrała trudną technicznie Vieuxtempsa: „Fantazja apassionata“. W p. Jankowskiej, jednej z najcelniejszych uczenic dyr. Winterfelda, witamy nowo wschodzącą gwiazdę na tutejszym firmamencie muzycznym.

Nastrojowa, pełna uczucia i szlachetnego patosu deklamacja p. Wrońskiego była godnem uzupełnieniem programu tego obchodu.

Z. G. U.

Pracodawcy zgłaszajcie wolne miejsca do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy!

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy podaje do wiadomości że w myśl rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej, pracodawcy obowiązani są w terminie trzydniowym zawiadomić właściwy Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy o każdem wolnem miejscu pracy. Zawiadomienie o wolnych miejscach winno zawierać: nazwę i adres pracodawcy, zawód i ilość poszukiwanych pracowników oraz wymagane od nich specjalne kwalifikacje, warunki pracy i wynagrodzenie, datę, od której dane miejsce wakuje względnie będzie wakowało oraz czas i miejsce portraktacji.

O ile pracodawca przyjmie z konieczności pracownika z pominięciem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, obowiązany jest również w terminie trzydniowym zawiadomić o tym fakcie właściwy Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy. Zawiadomienie o wypadkach obsadzenia wolnych miejsc winny zawierać: imię i nazwisko zaangażowanego pracownika, jego wiek, zawód i miejsce zamieszkania oraz datę zawarcia umowy, wzgl. przyjęcia go do pracy, jak również przyczynę nieprzyjęcia pracownika przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy.

Właściwym państwowym urzędem pośrednictwa pracy jest ten Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy (wzgl. oddziały jego lub instancje, wykonywujące zastępczo czynności jego w zakresie rejestracji bezrobotnych), na którego terenie funkcjonuje dany zakład pracy. Jednocześnie komunikuje się, że teren działalności Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy (ul. Grodzka 32) obejmuje: miasto Bydgoszcz, powiat bydgoski, szubiński i wyrzyski, oraz Ekspozyturę Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy Bydgoszcz w Inowrocławiu z miastem Inowrocławiem i powiatami: inowrocławskim, strzelińskim i mogileńskim.

Pracodawcy, nieprzestrzegający wyżej cytowanych przepisów karani będą w myśl istniejących przepisów grzywną do 3000 (trzy tysiące) złotych.

Pozatem jest koniecznością, ażeby pracodawcy, którzy przyjęli pracowników przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy bezzwłocznie zwracali Urzędowi „odpowiedzi“ kart polecających, zaś przyjętym z pominięciem P. U. P. P. pracownikom odbierali karty legitymacyjne bezrob. (o ile byli jako bezrobotni w PUPP zarejestrowani) i przesyłali je wraz z zawiadomieniem, wyżej podanemu Urzędowi, celem uniknięcia ewentualnych nadużyć.

Również podaje się do wiadomości pp. pracodawców, że koszta kancelaryjne za dokonane zapośredniczenia pracowników do pracy winny być uiszczane w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy (który pracowników zapośredniczył), najpóźniej w 14 dniach od daty zapośredniczenia pracowników i to w następujących normach:

a) za przyjętych jednocześnie przez PUPP od 1 do 4 pracowników — 50 gr. za każdą osobę.

b) za przyjętych jednocześnie przez PUPP od 5 do 20 pracowników 35 gr. za osobę.

c) za przyjętych jednocześnie przez PUPP ponad 20 pracowników 20 gr. za każdą osobę.

Powyższy termin 14-dniowy, oraz wymienione pod lit. a), b) i c) opłaty tytułem kosztów kancelaryjnych za pośrednictwo ustanowione zostały rozporządzeniem p. ministra pracy i opieki społecznej z dnia 26 kwietnia 1924 r. i pismem okólnem p. wojewody poznańskiego z dnia 10 maja 1924 r. l. dz. 4270.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
(—) Tyborski, kier. urzędu.

Zmiany w statucie Zakładu Ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie
z dnia 12. II, 1923 roku.

Uchwalono w dniu 20 grudnia 1926 r. przez Zgromadzenie Delegatów, a zatwierdzone przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej reskryptem z dnia 19 stycznia 1927 r. N. 239 U. II zarządzają:

1) Od 1 stycznia 1927 podlegają ubezpieczeniu urzędnicy rolni tj. osoby, biorące udział w kierownictwie przedsiębiorstwa rolnego, których zarobek roczny nie przekracza 5 000 zł (§ 923 ust. 1, Nr. 2, Ordyn. Ubezp.)

2) Od 1 stycznia 1927 podlegają osobistemu ubezpieczeniu producenci rolni — wraz z żonami — których dochód roczny nie przekracza 3 000 zł.

3) Od 1 stycznia 1927 pobierać się będzie 2% zaległej kwoty opłat w stosunku miesięcznym jako karę za zwłokę — jednakże niemniej niż 0,50 złotych i oprócz tego koszty portoryjne i kancelaryjne.

Nasze pokarmy i witaminy.

Już od lat blisko trzydziestu datuje się w teorji racjonalnego odżywiania ludzkiego organizmu metoda stosowania surowych jarzyn i owoców. Poprzednia teorja Liebiga sprawiła, że wielu jej zwolenników żywiło się nieodpowiednio, a mianowicie przeceniano znaczenie potraw mięsnych, a wskutek tego dochodzono w spożyciu mięsa do nadmiaru. Ten zaś nadmiar spowodował cały szereg chorób. To też w końcu ubiegłego stulecia zaczęto reformować tę wadliwą teorję. Prawdziwą jednak rewolucję w odżywianiu wywołał współczesny nam międzynarodowy uczony dr. Kazimierz Funck, któremu pisma judofilskie, ze względu na miejsce jego urodzenia, przypisują polskie pochodzenie. Jednak wszystkie prace dr. Funcka pisane są w obcych językach, sam on nigdzie nie przyznaje się do narodowości polskiej, a jedyna jego praca w języku polskim, broszura p. t. „Witaminy“, została przetłumaczona przed dwoma laty z języka francuskiego przez p. Edm. Fozellego w Warszawie.

Według poglądów dr. Funcka, w skórkach wielu surowych jarzyn, owoców, łusce nasion oraz w niektórych tłuszczach znajdują się specjalne związki chemiczne, bliskie do amonjaku a zwane aminami, bez których życie ludzkie (a i zwierząt również, jak wykazały próby wielu uczonych, a w tej liczbie i prof. L. Marchlewskiego z wszechnicy Jagiellońskiej) staje się niemożliwe.

Ponieważ związki te (zob. artykuł „Chemja doby obecnej“ w nr. 6 „Dzien. Byd.“ z dn. 9 stycznia rb.) są nieodzowne do życia, a wyraz „życie“ po łacinie brzmi „vita“, stąd też i nazwa ogólna powstała dla ciał tych „witaminy“.

Na zasadzie teorji witamin łatwo się tłumaczy, dla czego podróżnicy do krain polarnych lub też inni, którzy czas dłuższy jadać musieli konserwy mięsne lub wogóle pokarmy nie tak świeże, zapadali na ciężką chorobę skorbutu (gnilca), azjaci zaś, żywieni samym ryżem szlifowanym, a więc pozbawionym łuski, zawierającej zbawcze witaminy, chorowali na „beri-beri“, jak również szereg innych podobnych wypadków. Od czasu powstania tej teorji, a więc po roku 1910, w każdej jadłodajni dietycznej (czyli w takiej, gdzie stosują pewną dietę, hygieniczne odżywianie) w Anglji znajdziemy mnóstwo wskazówek co do ilości oraz jakości owych witamin w różnego rodzaju potrawach, owocach, jarzynach i t. p. Również i w innych krajach teorja ta wzbudziła wielkie zainteresowanie czytającego ogółu. Obecnie zaś z powodu czasowego pobytu słynnego już dziś dr. Funcka we Francji, szereg współpracowników pism francuskich uzyskało odeń możność wywiadu w sprawie odżywiania różnych narodów świata.

W tej materji „Comoedia“ paryska z dn. 5 z. m. pisze, co w streszczeniu poniżej podajemy.

Znany uczony p. Kaz. Funck, którego nazwisko pozostaje na zawsze związane z pojęciem witamin przez niego wynalezionych, urodził się w Polsce, odbył studja we Francji i w Anglji, ożenił się z panią urodzoną w Brukseli, a właśnie teraz powraca ze Stanów Zjednoczonych, gdzie bawił 8 lat, a wróci tam niebawem. Jego rodzice mieszkają na południu Francji, w Bausoléit. Laboratorja dra Funcka znajdują się nad Wisłą (oddział biochemiczny państw. szkoły hygieny w Warszawie). Posiada on uczniów i słuchaczy we wszystkich zakątkach świata. Zdaniem tego uczonego, jak podaje pismo wymienione, system odżywiania dzisiejszego we Francji nie jest odpowiedni. Gdy bowiem przed 33 laty podawano drowi Funckowi w Paryżu na żądanie do obiadu mnóstwo jarzyn i ogrodowizn, i to nawet w zimie, obecnie napotykał on w tym względzie pewne a zgoła niespodziewane trudności.

Przechodząc następnie do odżywiania innych narodów, dr. Funck przytacza, iż europejczyka razi pierwotność obyczajowa, z jaką eskimos wybiera i spożywa swe potrawy. Atoli nie wie ów europejczyk o tem, że inaczej być nie może, i że gdyby eskimos zmienił swoje przyzwyczajenia, mogłyby dlań wyniknąć stąd jak najgorsze skutki. Pora bowiem wegetacji w krainach podbiegunowych trwa bardzo krótko, a nasze zboża tam nie dojrzewają. To też produkcja roślinna wystarcza zaledwie na wyżywienie tam jedynie w porze ciepłej. Eskimos poluje przeto na foki i łowi ryby, a ren daje mu mleko i mięso. Zwierzę zaś upolowane lub wyłowione podlega natychmiastowemu rozpłataniu i zjadane bywa tuż na miejscu. Mięso, tłuszcz i wnętrzności jedzą tam ludzie na surowo. W ten sposób tylko staje się zadość wszelakim tamtejszym potrzebom odżywiania się. Tłuszcz bowiem daje potrzebny w tamtym klimacie cieplik. Ponieważ jednak brak tam w spożyciu jarzyn i owoców, więc też eskimos czerpie witaminy, bez których nie mógłby się obyć, w organach świeżo zabitych zwierząt. Zwłaszcza wątroba obfituje spec. w gatunek witamin przeciwrachitycznych i przeciwskorbutowych. Zawartość tej substancji jednak nie jest znów tak wielką, aby eskimos mógł ryzykować zniszczeniem jej przez gotowanie albo pieczenie swego pożywienia.

Weźmy teraz pod uwagę sposób odżywiania się chłopa rosyjskiego. Pożywienie to stanowią ziemniaki, kapusta różnorodnie przyrządzona oraz czarny chleb żytni. Mięso jada on rzadko, przeważnie w wielkie święta, a dość rzadko też spożywa kawałek słoniny. A jednak człowiek ten jest silny, dobrze zbudowany, a więc takie pożywienie całkowicie mu wystarcza.

W Anglji niema prawie wcale chorób takich, jak beri-beri, skorbut lub podagra. Natomiast dolegliwości rachityczne szerzą się tam w sposób zastraszający. Prawdopodobnie mgły i brak słońca podczas długich miesięcy zimowych podniecają organizm do spożywania witamin przeciwrachitycznych. Jednak wiadomo, że robotnik angielski żywi się obficie mięsem. Nie należy jednak zapominać, że mięso z muskułów nie obfituje w witaminy, podczas gdy pewne organy zwierzęce, jak nerka, białko mięsne, a przedewszystkim wątroba zawierają witaminy przeciwrachityczne. W kraju tym spożywanie mleka niezbieranego i różnych odmian nabiału byłoby wysoce pożądane (grałoby bardzo ważną rolę).

Co się tyczy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, to tam odżywiają się ludzie bardzo obficie. A jednak w wielkich miastach sroży się tam rachityzm (krzywica). Stąd też powstała tam zasada: litr mleka dziennie na głowę i dla wszystkich! Pozatem istnieje w wielu stanach niebezpieczne przyzwyczajenie — nadmiernego spożywania konserw wszelkiego rodzaju. Są one wygodne dla gospodyń, a zwł. blaszanki, zawierające potrawy szczelnie zamknięte i przystosowane do gotowania kilkugodzinnego na wolnym ogniu; lecz takie właśnie gotowanie niszczy wszystkie nieomal witaminy w pożywieniu. W Ameryce zaś Południowej dzieje się jeszcze gorzej. Brak tam krów, drobiu i ziemniaków, a wiele żywności otrzymuje się w postaci konserw ze Stanów Zjedn. Stąd też rozwój w tym kraju reumatyzmow i ogólny zły stan zdrowotny.

Pomimo początkowych zarzutów, jednak w ogólnym wyniku porównania rodzaju pokarmów ludzkich, stosowanych w różnych krajach wzgl. jeszcze najkorzystniej wypadły dla Francji. Tam, jak twierdzi ów twórca nowej teorji, mimo obecnych błędów, jednak ludzie odżywiają się najracjonalniej. Wogóle Francję nazywa Franck ziemią obiecaną dla produkowania jarzyn i wszelakich ogrodowizn. Z powyższego zestawienia z pewnością i polski czytelnik wyciągnie odpowiednie wnioski, a dla zachowania cennego zdrowia wypadnie niezawodnie niejednemu zreformować kuchnię w odpowiedni sposób.

J. Otto.

Strącił żonę w przepaść, aby dostać za nieboszczkę premję asekuracyjną.

Jak z Wiednia donoszą, urzędnik kolejowy Hoellerer wraz z żoną urządził wycieczkę na Szwarcenberg koło Baden pod Wiedniem. Wkrótce potem wezwał pomocy do swej żony, która spadła ze skały i ciężko się poraniła. Przewieziono ją do szpitala. Wydały się jednak podejrzane zbyt demonstracyjne lamenty Hoellerera, wobec czego policja zaczęła go przesłuchiwać o szczegółach wypadku. Hoellerer początkowo wypierał się winy, wkońcu jednak przyznał się, że rozmyślnie zrzucił żonę ze skały, aby otrzymać premję asekuracyjną, na którą ubezpieczył swą żonę. — Został aresztowany.

Promienie, które pozwalają udowodnić istnienie duszy.
Ciekawe eksperymenty nad promieniowaniem ciał.

Jak wiadomo, teozofowie, metapsychicy twierdzą, że każde ludzkie ciało wydziela ze siebie promienie niewidzialne dla zwykłego oka w stanie normalnym i że promienie te, zwane „aurą“, posiadają u każdego człowieka specjalne zabarwienie. Rozpoznawanie aury mogłoby oddać znakomite usługi psychologji, ponieważ barwa i odcień promieni zależne są od właściwości psychicznych danego osobnika. Niektórzy metapsychicy twierdzą, że pewne zwierzęta, specjalnie np. psy, wyczuwają aurę ludzką i tem tłumaczy się sympatja, lub antypatja psa do jakiegoś człowieka.

Obecnie w Lipsku ukazała się książka zmarłego niedawno badacza Fryderyka Feerhowa, pt.: „Ludzka aura“. Autor omówiwszy naprzód eksperymenty Reichenbacha przed 50 laty, wygłosił twierdzenie, że ludzkie ciało wysuwa nieustannie promienie t. zw. „Od“, opowiada Feerhow następnie o eksperymentach Durvilla, któremu udało się sfotografować ten fluidyczny organizm osób poddawanych eksperymentowi.

Uczony ten w wywiadzie z dr. Baraduc ogłoszonym w dzienniku paryskim „Matin“, opowiada o **promieniowaniu ciał osób świeżo zmarłych.**

„Zdołałem sfotografować fluida mojego syna promieniujące 8 godzin po jego śmierci. Również po zgonie mojej najdroższej żony udało mi się powtórzyć ten sam eksperyment. Zdołałem na kliszy fotograficznej utrwalić warstwę mgły, która wydobywała się z jej ciała.

Potem następuje wzmianka o eksperymentach, jakie prof. Elner Gates robił ze zwierzętami. Gates twierdził, że wykrył taki rodzaj promieni, który pozwala udowodnić istnienie duszy. Te tajemnicze promienie nie są identyczne z promieniami X, ani z innemi znanemi promieniami. Same w sobie niewidzialne, mogą się stać widzialnem przez to, jeżeli postaramy się, aby padały na ekran, pociągnięty specjalnym barwikiem, t. zw. purpura wzrokowa.

Gates robił eksperymenty ze szczurami, królikami i świnkami morskiemi. Obecnie uczony amerykański dr. Patrick O'Connel w Chicago, pracuje nad wykryciem analogicznych promieni człowieka. Posługując się przy swoich eksperymentach filmem podobnym do kinematograficznego. Istotnie udaje mu się utrwalić fotograficznie świetlne promieniowania osób podlegających eksperymentowaniu.

Nie twierdzę, — oświadcza dr. O'Conel, że te promieniowania, są identyczne z duszą, ale jestem zdania, że chodzi tutaj o tajemniczą radjoaktywną siłę, która przez zbudowanie celowych ekranów, takich jak moje, może się stać widzialna.

Amerykańskie czasopisma poświęcają eksperymentom dra O'Connela obszerne artykuły.

Z sali sądowej.

Zbrodnia z § 176.

Przy drzwiach zamkniętych toczył się proces Jana Waltera z Gościerzyna, pow. Żnin o dokonanie gwałtu na 12-letniej dziewczynce Annie S. Sąd skazał Waltera na 6 miesięcy więzienia z policzeniem aresztu śledczego.

Kradł zboże.

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę karną Stanisława Ratajczaka z Grochowisk powiatu żnińskiego, który kilka razy dokonał kradzieży zboża na szkodę Stanisława Głupca w Marcinkowie. Sąd skazał go na 6 tygodni więzienia.

Również o kradzież zboża oskarżony był Jan Czyż z Więzowny, który z zamkniętego spichrza Jana Spychalskiego skradł 3 worki żyta. Izba karna skazała Czyża na 4 miesiące więzienia.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Ujęto** 5 kobiet za uprawianie tajnego nierządu zarobkowego, 4 włóczęgów i 1 złodzieja.

— **Kradzież płaszcza.** P. Zygmunt Robaszkiewicz, zamieszkały przy ul. Artura Grottgera 1, doniósł policji, że w gmachu seminarjum nauczycielskiego zginął mu płaszcz Policja prowadzi śledztwo.

— **Czyja waliza?** Na dworcu, w komisarjacie kolejowym policji państwowej, znajduje się jedna próżna walizka, z różnemi rzeczami robotniczemi. Właściciel zgłosi się celem odbioru

— **Dwa przybłąkane psy i gołąb.** W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono dwa przybłąkane psy i gołębia. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 7.

— **Amator przygód wybrał się rowerem na biegun północny.** Stefan Nowak, lat 16, wzrostu średniego, twarzy owalnej, oczy szare, c. blondyn, ubrany w marynarkę aksamitną bronzową, spodnie popielate w białe i czarne paski, czapkę bronzową szkoły handlowej i trzewiki czarne sznurowane, zamieszkały w Poznaniu przy ul. Jerzyckiej 4, marzył o podróży na biegun północny. Dnia wczorajszego zabrał bratu swemu rower i wyjechał w stronę Bydgoszczy, chcąc dostać się do Gdyni, i stamtąd dalej kontynuować podróż.

PROGRAM W KINACH.

— Kino „Nowości“. Wiedeń wielka stolica maleńkiego dziś państewka — chce pokazać, że żyje i dlatego wytwarza świetne filmy. **„Manewry jesienne“** mają doskonałych aktorów, tak że niewiadomo, czyja rola jest pierwszorzędna. Typy same pobudzają do ogromnego śmiechu, a cóż odpiero niewymuszony, obfity komizm sytuacyj, gestów i min wcale niebłazeńskich, owszem komizm naturalny, a jednak bujny. Są to owe soczyste, słodkie **„Manewry jesienne“**, niby dojrzały smaczny owoc, który rozpływa się w ustach, a jadłoby się go do przesytu. Kapitalny jest Liedtke i jego pucer, kobietki miłe, a sztab oficerski paradnie śmieszny. Lampas generalski i cylinder! — Może być coś komiczniejszego?

— **Tajniki powstania życia ludzkiego.** Jak powstaje człowiek? Od początku aż do urodzenia. Pod powyższem tytułem wyświetlanym będzie od wtorku 22 3. wieczorem o godz. **10,20** w kinie **„Kristal“** obraz kulturalno naukowy **podprotektoratem Tow. Eugenicznego w Poznaniu**, przez dr. P. Meissnera. Film w 5-ciu aktach przedstawiający najbardziej ciekawy i zagadkowyproces tworzenia się życia ludzkiego i zadziwiający rozwój aż do urodzenia. Dla pań balkon, dla panów parter. Cena 1,50. Dla młodzieży wstęp wzbroniony.

— **Pat i Patachon** w kinie „Kristal“ bawią publiczność swoimi tranzakcjami bankowemi w doskonałej komedji, nieustępującej humorem ani komiecznemi sytuacjami dotychczas widzianym filmom. Nadprogram farsa i dziennik.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Poniedziałek 21. 3. **Domek trzech dziewcząt.**
Wtorek 22. 3 **Mecenas Bolbec i jego mąż.**
Środa 23. 3 **Domek trzech dziewcząt.**
Czwartek 24. 3 **Domek trzech dziewcząt.**
Piątek 25. 3 **Koncert.**
Sobota 26. 3. **Mecenas Bolbec i jego mąż.**
Niedziela 27. 3. g. 4. pop. **Mandaryn Wu.**
Niedz. 27. 3. g. 8. w. **Domek trzech dziewcząt.**

Rozmaitości.

Wpływ szkła na zdrowie człowieka.

Szyby powinny być z przeźroczystego szkła.

Wojna, wypowiedziana już przed dwoma laty w Stanach Zjednoczonych szybom okiennym, przeniosła się obecnie i na grunt europejski. Jednym z najzagorzalszych zwolenników reformy w tej dziedzinie, jest wiedeński profesor Hausman, który na ostatniem posiedzeniu tamtejszej Rady Miejskiej wygłosił nader interesujący referat. „Światło“, ostrzega uczony austrjacki, wywiera olbrzymi wpływ na stan zdrowotny człowieka, własności przeto szyb okiennych, odgrywają wielką rolę, zwłaszcza w miastach, gdzie ludzie spędzają większość czasu w zamkniętych pomieszczeniach. Wiadomo już dziś, że światło działa zbawiennie we wszelkich odmianach gruźlicy, oraz rachityzmu, lecz odnosi się to do tak zwanych ultra-fioletowyh promieni, których niestety obecnie do wyrobu szyb używane szkło nie przepuszcza.

Takie przeto szkło, uważać należy, z punktu widzenia hygieny biologicznej, za całkowicie nieprzeźroczyste, a więc dla zdrowia wprost szkodliwe.

W Anglji wynaleziony został nowy rodzaj szyb, szeroko stosowany już w szkołach, szpitalach, ochronkach etc., — przepuszczają z takiego szkła zrobione szyby owe ultra-fioletowe promienie. Profefsor Hausman, zdając sobie sprawę z tego, że wysoka cena owego wyrobu stoi na przeszkodzie jego rozpowszechnieniu, zdołał wynaleść nowy gatunek szkła, posiadający wszystkie niezbędne własności hygieniczne, a kosztujący bez porównania taniej. Pomiędzy licznymi argumentami, przytoczonymi przez niego w czasie odczytu, na uwagę zasługuje następujący fakt znamienny Rachityzm ukazał się w Japonji po raz pierwszy wówczas dopiero, gdy idąc za przykładem Europy, zaczęto posługiwać się szybami okiennemi, zamiast dawniej używanego papieru przeźroczystego.

Chińskie oświadczyny.

Chińczyk trzyma się zawsze swej tradycji.

Żaden kraj na świecie nie posiada tylu zabobonów i legend, co Chiny. Pomimo gwałtownej europeizacji państwa niebieskiego, Chińczyk pozostał nadal konserwatystą i zachowuje swe dawne obyczaje. W pewnych prowincjach chińskich, wysuniętych na południe, panuje przekonanie, iż najsposobniejszym miesiącem do rozmyślań o miłości, jest czas letniej kanikuły.

Skoro młodzieniec wynalazł sobie przedmiot miłości, posyła swej wybranej cztery szpilki związane nitką jedwabną. Jeśli otrzyma z powrotem upominek i przekona się, iż nitka nie została przecięta, oznacza to, iż panna przyjęła oświadczyny. — Gdy szpilki zostały rozdzielone, a nić przerwana, panna daje kosza. Zwyczaj ten pozostaje w związku z dawną legendą, która głosi, iż w dniu urodzenia człowieka dobre bóstwo oplątuje nogi dziecka niewidzialną nicią i związuje je z osobą płci przeciwnej. Jeśli człowiek przerwie tę nić, nie zazna miłości i szczęścia małżeńskiego. — Niewielu jednak jest ludzi, którzy niewidzialne pęta donoszą w całości do chwili ślubu. Dlatego tak mało na świecie szczerego i głębokiego uczucia.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie zarządu okręgowego Ch. Zjedn. Zaw. w Bydgoszczy również i komisji rewizyjnej, odbędzie się we wtorek dnia 22. bm. w sekretarjacie okręgowym przy ul. Dworcowej wiecz. o godz. 7-ej. Z powodu bardzo ważnych spraw, upraszam o punktualne przybycie wszystkich członków.

Kałdowski, prezes okręgowy.

„Halka“. Dziś w poniedziałek, o godz. 8-ej wiecz. lekcja śpiewu w lokalu p. Jarnatha przy ul. Jana Kazimierza. Komplet konieczny.

Zebranie członków „Związku Wierzycieli“ w Bydgoszczy odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godzinie 7 i pół wieczorem w sali „Resursy Kupieckiej“ w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej.

Komisji organizacyjnej i mężom zaufania **Związku Pracowników kupieckich** przypomina się dzisiejsze zebranie w sekretarjacie.

Baczność Echiści! Roczne walne zebranie T-wa dnia 29 marca br. o godz. 20-tej w sali „Harmonji“. W razie braku odpowiedniej ilości członków, drugie zebranie o godzinie 20,30 bez względu na ilość obecnych członków.

Klub mandolinistów „Lutnia“. Miesięczne zebranie dzisiaj o 7,30 w Domu Czeladzi. Zebranie zarządu o 7-ej. Po zebraniu lekcja.

Zebranie Tow. Ośw. „Lech“ odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. w salce posiedzeń „3 Maja“. O jak najliczniejszy udział uprasza się.

Klub mandol. „Lutnia“. Miesięczne zebranie odbędzie się 21 bm. o godz. 7,30 wiecz. w Domu Czeladzi. Zebranie zarządu tamże o godz. 7-mej.

Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz „Macierz“. Zebranie nadzwyczajne odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm o godz. 7-mej na sali p. Patzera, Św. Trójcy. Sprawa kasy pośmiertnej. Kompleet konieczny. Zarządu o godz. 6-ej.

Baczność rzemieślnicy! W poniedziałek, 21 bm. wieczorem o godz. 7,30 w Resursie Kupieckiej ul. Jagiellońska odbędzie się zebranie cechów bydg., na które wszystkich samodzielnych rzemieślników zapraszamy. Porządek obprac rzemieślniczych przez urzędy komunalne“.

Towarzystwo Filatelistów w Bydgoszczy„ prosi o przybycie członków na zebranie we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej (salka klubowa). Goście i sympatycy mile widziani.

Podoficerowie Rezerwy. W poniedziałek, 21 bm. o 7-ej wieczorem dalszy ciąg strzelania z wiatrówek. Uprasza się o liczny udział.

Tow. Polsko-Katolickich Robotników parafji Serca Jezusa. Pogrzeb członka naszego ś. p. Joanny Braneckiej odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godz. 4-tej popołudniu z domu żałoby ul. Sienkiewicza 22. Uprasza się członków o liczny udział.

Towarzystwo Kupców. Z powodu wyjazdu na zebranie Rady Związków Towarzystw Kupieckich kierownik sekretarjatu w dniu 21 bm. urzędować nie będzie.

Towarzystwo Kupców. Roczne walne zebranie odbędzie się we wtorek dnia 22 bm. o godz. 20-ej w sali Resursy Kupieckiej.

Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie organizacyjne w dniu 24 bm. o godz. 7.30 wieczorem w sali „Harmonji“ przy ul. Marcinkowskiego. O punktualne przybycie prosi

Zarząd.

Związek Pracowników Kupieckich. Plenarne zebranie w środę 23 bm. w sali hotelu Lenginga o godz. 20. Na porządku dziennym niezwykle interesujący **wykład p. red. Kobierskiego o ruchu zawodowym w Polsce, założenie** radja i inne, bardzo aktualne sprawy, dotyczące każdego pracownika kupieckiego.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 19. 3. 1927 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	40,25—41,25
Pszenica	50,25—53,25
Jęczmień	30,00—33,00
Jęczmień b.	33,50—36,50
Owies	32,50—33,50
Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan.	—59.25
„ „ 65 „ „ „ „	—6[illegible],75
„ pszen „ „ „ „	73,75—79 75
Otręby żytnie	27,50—28,50
„ pszen.	—28,50
Groch polny	51.00—56,00
„ viktorja	78,00—88,00
Wyka latowa	35,00—36,00
Peluszka	30,50—32.50
Ziemniaki jadalne	10,75—11,75
Ziemiaki f	— 8,00
Seradelę	23,00—25,00
Łubin niebieski siewny	22,00—24,00
Łubin żółty siewny	21,00—26,00
Słoma żytnia prasowana	2,75—3,00
Siano l.	8,00—8,50
Siano prasowane	10,—10,80

St, Szukalski, Bydgoszcz

Bydgoszcz, dnia 16. 3. 1927 roku.

Notowania informacyjne za 100 kg.

Lucerna francuska	—	zł.
Koniczyna czerwona	400—450	„
Koniczyna biała	320—400	„
Koniczyna szwedzka	460—550	„
Koniczyna żółta chmiel. ołuszcz.	180—200	„
Koniczyna żółta chmiel włuskach	8 — 90	„
Inkarnatka	90—100	„
Przelot pospolity	220—260	„
Tymotka	70— 80	„
Rajgras angielski krajowy	100—125	„
Wiczka zimowa	100—110	„
Wyka latowa	35— 37	„
Peluszka	32— 34	„
Seradela	20— 22	„
Groch wiktorja	75— 85	„
Groch polny mały	46— 48	„
Groch zielony Folger	56— 60	„
Gorczyca	70— 75	„
Rzepik lat[illegible]y	70— 76	„
Rzepik zimowy	70— 75	„
Łubin żółty	22— 24	„
Łubin niebieski	20— 22	„
Siemie lniane	90—100	„
Konopie	60— 70	„
Mak biały	140—160	„
Mak niebieski	130—150	„
Proso	30— 32	„
Tatarka	28— 32	„

Bank Polski płacił dnia 21 marca za:

dolary amerykańskie	8,89—8,90
funty szterlingów	43,35
franki szwajcarskie	171,78
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	211,38
guldeny gdańskie	172,40
szylingi austrjackie	125,60
liry włoskie	40,82

Wartość złota. Minister skarbu ustalił wartość jednego grama czystego złota na dzień 21. marca 1927 r. na 5 zł. 94,84 gr.

Nowości wiosenne w bucikach damskich (najmodniejsze kolory i fason) już nadeszły. Oto zapowiedź znanego magazynu wykwintnego obuwia **p. Antoniego Przybylskiego,** ul. Gdańska 15 Szan. Czytelniczkom specjalnie zwracamy uwagę na zapowiedziane nowości.

Czas odnowić przedpłatę!

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“ na kwiecień 1927** za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: .... ulica i nr.: ....

Kwit pocztowy.

Zł ....

tytułem przedpłaty na **Dziennik Bydgoski** za kwiecień 1927 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.... dnia .... 1927.

podpis: ....

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“ na kwiecień 1927** za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: .... ulica i nr.: ....

Kwit pocztowy.

Zł ....

tytułem przedpłaty na **Dziennik Bydgoski** za kwiecień 1927 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.... dnia .... 1927.

podpis: ....

Na odbyć się mający

Wielki Kongres Bractw Strzeleckich w Grudziądzu

urządzony **od 13.—18. 8. 27 r.** połączony z wielkiemi zabawami ludowemi

poszukujemy kar..le, huśtawki itp.

Właściciele takowych mogą oferty zasyłać do gospodarza **Bractwa Strzeleckiego p. W. Polley, Grudziądz,** Plac 23 Stycznia 28. (6431

Licytacja.

W sobotę, dnia 26 marca 1927 r. o godz. 10-tej będzie sprzedawane **w Przetwórni Materjałów Wybuchowych Osowa-Góra,** najwięcej dającemu za gotówkę

8000 kg. szmelcu blachy cynkowanej

loco magazyny przy torze kolejowym Przetw. Mat. Wyb. Osowa-Góra. 6253)

Delegat **Depart. Uzbrojenia** M. S. W. (—) Bien. kapitan

Główna wygrana 600.000 złotych

Losy

do I. kl. 15-ej Państw. Loterji Klasowej

Ciągnienie 13 i 14 kwietnia b. r.

Cena 1/4 zł 10 1/2 zł 20 1/1 zł 40

5332 poleca

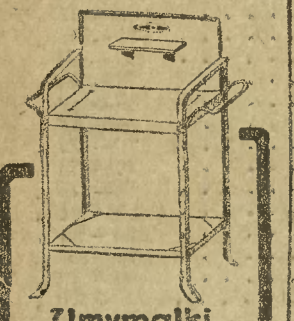
PAWEŁ KASCH, kolektor

GNIEZNO, ul. Tumska 5.

P. K. O. Poznań 207.907. — Telefon nr. 200.

Co drugi los wygrywa!

Złotych 600.000 — Złotych 600.000



Umywalki dla dorosłych i dzieci oraz **umywalki szafkowe** poleca

***F. Kreski* Gdańska 7.**

Meble

nader tanio

Möbelhaus DAVID

Breitgasse nr. 32

Pianino

czarne, krzyżowe, korzystnie na sprzedaż. Koerdt, Król. Jadwigi 4 b, parter.

PIANINA

własnej fabrykacji poleca w eleganckiem, modnem, krzyżowem wykonaniu, z najlepszym repetycyjnym mechanizmem, po przystępnych cenach na odpłatę do 18 miesięcy z długoletnią gwarancją.

Zastępstwo słynnych zagranicznych firm.

B. SOMMERFELD

Zał. 1905 r. **Fabryka i hurtownia pianin** Zał. 1905 r.

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56. Tel. 883 i 918.

Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4. Tel. 229.

(6427



120 złotych litografja biurowa.

Tysiące odbitek pisma maszynowego, ręcznego, nut, rysunków i t. p.

„MILLOGRAPH“, Warszawa, Marszałkowska 119, (w podw.)

(6430 Telefon 37-83.

Poszukiwani przedstawiciele na prowizję.

Powóz

wielkopański lando na gumach jak nowe, cena 2500, oraz powoz polowczyk bardzo dobry, cena 1500, eleganckie szory wyjazdowe, parę i pojedynkę na sprzedaż. Obejrzeć Toruńska 25. Dondalski.

Bajcujcie nasiona Uspulunem lub suchą bajcą Uspulun

BAYER

JÓZEF KARRACH LWÓW, KOŚCIUSZKI 18

NASIONA „GRANUM“

NIE ZAWODZĄ

BO SĄ ZDROWE, CZYSTEJ ODMIANY I DOBRZE KIEŁKUJĄ. (6389

Cenniki na żądanie!

S. A. GRANUM Hodowla Nasion Selekcyjnych **Warszawa, pl. Napoleona 6.**

Fabryka papy dachowej, destylarnia smoły i wyrobów cementowych

na Woj. Poznańskie poszukuje dla magazynu, ekspedycji i nadzoru ludzi (6424

inspektora fabryczn.

Pensja 180 zł. Kaucja 3.000 zł. wymagana. Zgł. pod „6424“ do Dz. Bydg.

Maszynę

do pisania

w dobrym stanie, typu nowoczesnego, znanej fabryki poszukujemy.

„Irena“, T. z o. p.

Fabryka Szkła, **Inowrocław.** (6428

Napisowy wiersz tłusty **20** groszy, każde dalsze słowo **10** groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

SPRZEDAŻE

Dom

III-piętrowy z 2 sklepami, oficyną i śpichrzem, w centrum miasta zaraz na sprzedaż. Zgłosz. pod „W. S.“ do Dzien. Bydg. (6419

Gospodarstwo

90 mórg, żywy i martwy kompletny inw. dom 5 pokoi, kuchnia ładnie położone, 28 tys zł., 28 mrg letnisko, 5 krów, 2 konie 12 tys. zł oraz wiele innych poleca i przyjmuje. Dom Komisowy mebli Śniadeckich 11. (F-3070

Rzadka okazja!

Dom 3-piętrowy z interesem, mieszkanie wolne tanio na sprzedaż. Dom Komisowy mebli Śniadeckich 11. (F-306

Dom

dwa sklepy i 3 mieszkania, (ewtl. w najbliższym czasie wolne) ogród i 4 morgi roli natychmiast na sprzedaż. Zgł. Marja Nozdrzykowska, Golub, Pomorze. (6422

Składy

domy, gospodarstwa w wielkim wyborze poleca i przyjmuje „Pośrednictwo“ Hetmańska 25. (6399

Meble

na raty bardzo tanio, sypialki, jadalnie męskie, pokoje i kuchnie wykonuje Dolna 23. (6408

Restauracja

w pełnym biegu natychmiast na sprzedaż. Wiadomość Grudziądzka 85, Toruń. (6470

F-2979) **Ogródek**

Szreberowski na sprzedaż. Wiadomość od 3-iej ul. Zamojskiego 6. Październicki

Skład

w centrum miasta, nadający się na każdy interes zaraz na sprzedaż. Zgłosz do Dz. Bydg. pod „U. P. 2436.“ 6425

2 wozy

skrzyniowe w dobrym stanie 2 1/2 cal. tanio sprzedam. Michalak, Bocianowo. 32. (6218

POSADY WOLNE

Pomocnika

szewckiego na damską szpilkową i męską szytą prace poszukuje pracownia, ulica Chełmińska 1. (6411

Dzielną

i sumienną ekspedjentkę do mojej cukierni i lepszej piekarni poszukuję. Warunek: znajomość języka polskiego i niemieckiego. Oferty piśmienne pod „Cukiernia“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-3066

Dziewczyna

do wszelkiej pracy domowej potrzebna zaraz. Pieczyński, Zacisze 5 III ptr. (6423

Uczennice

do szycia przyjmuje zaraz Grudziądzka 25, Pflaum. (6412

Poszukujemy

ucznia z ukończoną szkołą powszechną lat 15—16, do oddziału naszego w Golubiu. Znajomość języka niemieckiego pożądana lecz niekonieczna. Zgłosz. rodziców lub opiekunów kierować do składu żelaza i materjałów budowlanych I. & E. Eisenack. Wąbrzeźno, Pomorze. (6432

Ważne dla Torunia!

Filja „Dziennika Bydgoskiego“

Toruń, ulica Mostowa nr. 17.

przyjmuje przedpłatę na **„Dziennik Bydgoski“ ogłoszenia, druki i wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa.** (1858

Agentury „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu:

W Śródmieściu:

p. **Rejmoniak,** ul. Warszawska 8, skład towarów kolonjalnych
p. **Habich,** ul. Prosta 35, skład papieru

Przedmieście Bydgoskie:

p. **Szulc,** ul. Mickiewicza 59, skład papieru
p. **Rzeka,** ul. Mickiewicza 92, skład wyrobów tytoniowych
p. **Kamiński,** ul. Sienkiewicza 29, skład kolonjalny.

Przedmieście Mokre:

p. **Łaniecka Z.,** Wodna 29
p. **Gębarski,** Jana Olbrachta 3, skład kolonjalny
p. **Kamiński Dominik,** ul. Kościuszki 77.

Podgórz:

p. **Kruszyński,** ul. Główna 12, księgarnia
p. **Leiser M.,** ul. Parkowa 27, skład kolonjalny
Rudak, Spółdzielnia Centralnej Szkoły Strzelniczej.

Przyjmują również abonament „Dziennika Bydgoskiego“ na miesiąc

Odbierać można nasze pismo w filji o godz. 15, — w agenturach o godz. 16-tej.

Agent

do sprzedaży herbaty potrzebny. Gimnazjalna 1, II. p. (F-2978

Poszukuję

od 1-go kwietnia samotnego mistrza fryzjerskiego. Oferty skierować do Dz. Bydg. pod „T. U. W.“. 6252

Poszukuję

panienkę do dziecka z dobrej rodziny, znająca oba języki oraz szycie. Zgłosz, Stary Rynek 14, I ptr. (6421

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni

inteligentna poszukuje posady na probostwie lub w majątku. Łask. oferty uprasza się składać do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „S. 7. P“. (F-3074

Kuchmistrz

pierwszorzędna siła poszukuje zaraz posady. Adres Adam Freśko Gniezno, ul. Dąbrówki, nr. 1. 6029 (

DZIERŻAWY

Śpichlerz

3-piętrowy, elektr. oświetl. duże podwórze, stajnie na 8 koni i kantor, w powiatowem mieście za 30 tys. zł, mieszkanie zaraz do wydzierżawienia. Powyższe leży w centrum miasta i nadaje się na każde przedsiębiorstwo. Oferty pod „Śpichlerz“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F3056

MIESZKANIA

Potrzebne

mieszkanie 6-pokojowe w śródmieściu. Warunki podług ugody. Oferty pod „P. M.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3057

Mieszkanie

2-pokojowe i większe odda „Pośrednictwo“ Hetmańska 25. (6396

Słoneczne

5-pokojowe mieszkanie z meblami, w śródmieściu, za 3.500 zł. do odstąpienia. Nadaje się dla lekarza, dentysty i t. d. Of. pod „L. O. 20“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-2781

Śpichrz

w centrum miasta zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „S. W.“ do „Dzien Bydgoskiego“ (6420

POKOJE

Pokój

umeblowany dla lepszego pana do wynajęcia. Łokietka 26, II p. prawo. (F-3060

Pokój

dobrze umeblowany do wynajęcia. Ossolińskich nr. 10, III p. prawo. (6409

Dwie krawcowe

poszukują taniego pokoju. Oferty pod „Dla młodej“ do filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2. (F-3568

Lepszy pokój

(buduar) 10-częściowy orzechowy, pokój gościnny biały 7-częściowy, jak nowy, oba za 900 zł na sprzedaż. R. Janoszke, Śniadeckich 56. (6417

Pokój

umeblowany do wynajęcia Pomorska 49—50, III ptr. lewo. (F-3069

Pokój

z kuchnią zaraz do oddania. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (6410

ROZMAITE

Uprasza się

o zgłoszenie do Dzien. Bydg. po swoją ofertę pod „1.000 zł.“ nr. 6234, która jest do odebrania. 6380

2000 złotych

pożyczki pod zupełną gwarancją poszukuję, do egzystującego interesu handlowego na dobry procent. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. pod „Dwa“ (E-3073

Do 1000 zł

szukam na wysoki procent pod zastaw lub wspólnika. Posada zapewniona Spieszne oferty do filji Dz. Bydg. pod „1000“. (F-5061

Poszukuję

wspólnika z gotówką 300 zł Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Egzystencja“. (3062

Posiadający

od sześciu do dziesięciu tysięcy zł gotówki, będzie miał byt zapewniony, biorąc udział. lub przystępując jako wspólnik do dobrze zaprowadzonego interesu handlowego w Bydgoszczy. Zgłoszenia pod „Merkury“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F5058

Inteligentna

pani, najchętniej nauczycielka, z niewielkim kapitałem, mieszkanie obszerne pożądane, celem współpracy Zgł. do biura Hetmańska 25.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
27310

POLECENIA

Zawiadamiam
Szan. publiczność, iż przeniosłem swój interes rzeźnicki z ul. Kujawskiej na ul. Gdańską 111. Staraniem moim będzie zawsze trzymać dobry wyrób by zadowolić Szan. Klientelę. Proszę o łaskawe poparcie mego interesu. Z poważaniem Józef Walczak, mistrz rzeźnicki, Gdańska 111. (6400

Zwolnienia
odroczenia ze służby wojskowej, zwiąki małżeńskie — poborowych, sprawy wyjazdów zagranicę, emerytalne, inwalidzkie i t. p. przeprowadza Biuro porad Hetmańska 25. (6398

Gotówkę
za nieruchomości, towary, umeblowanie mieszkań etc. najszybciej uzyskasz, zwracając się do licytatora, taksatora Wojnarowskiego, Bydgoszcz, Chodkiewicza 38, parter. Zarządcom masy upadłościowej specjalne ustępstwa. (6294

Ubranka
do Komunji św., spodnie do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski. Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a. (1591

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, szafy, łóżka, stoły, lustra, także wyściełane klubowe leżanki, kanapy, krzesła: solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (4404
Ignacy Grajnert, Bydgoszcz. Dworcowa 8. Tel. 1921

Ogórki kiszone
trwały towar, oddaje korzystnie W. J. Łuczkowski, Dworcowa 70/71. Tel. 184 (6228

„Radjo — Nora“
nieprześcignionej jakości i najtańszy radjosprzęt do nabycia w „Palatine”, Bydgoszcz, Długa nr. 37. (6097

Wysprzedajemy
za każdą cenę materjał inwentarzowy: kapelusze damskie, czapki trykotowe i jedwabne, kwiaty, skórski, pióra, koronki, wstążki. Każda Pani chcąca oszczędzać, niechaj odwiedzi nasz skład do 25 marca. Anna Gawęcka i Ska, St. Rynek nr. 5/6. (6066

Kanapy
leżanki, materace, gotówką, ratami. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-2852

Kto
niechce przepłacać za meble wszelkiego rodzaju od najwykwintniejszych do zwyczajnych, ten niech się przekona osobiście. Wstąpić do składu Stanisława Dobrzyńskiego, ul. Długa 4. (6392

Krawcowa
z Warszawy szyje u klienteli w domach prywatnych Cieszkowskiego 17, I ptr. prawo. (F-2944

Bieliźniarka
specjalistka z Warszawy poleca się. Wileńska 13 parter lewo. M. Pisarska. (E-3063

SPRZEDAŻE

Nadzwyczajna okazja.
130 mórg pszennej ziemi, budynki murowane, dom 5 ubikacji, 4 konie, 8 bydła, świnie, drób, martwy kompletny, prywatne bez długu 25.000 zł, wpłaty połowę. 60 mórg buraczanej ziemi wszystko I kl. dom 7 pokoi, światło elektryczne, wodociągi itp. 2 konie, 4 krowy, martwy kompletny, 14.000 zł rętowe poleca i przyjmuje Biuro „Pogon“, Dworcowa 80, telefon nr. 1815.

Majątek
200 mórg pszennej ziemi, 10 mórg sadu, wila 11 pokoi z wodociągami, 10 koni belgijskich, 20 krów, parowy garnitur, martwy kompletny, budynki dla służby. Cena 55.000 zł. Gordon, Gdańska nr. 60. (F-3077

Gospodarstwa
150, 100, 80, 70, 65 mórg i wiele innych poleca „Stella”, ul. Dworcowa 64. F-3054

Okazja!
Z powodu śmierci męża sprzedam dom z piekarnia. Egzystencja dobra, budynki masywne. Cena 16 tys. zł. wpłaty od 6 tys. zł, reszta spłaty może pozostać na dłuższy czas. podług ugody. Informacji udziela St. Wandachowicz. Gniewkowo. Sobieskiego nr 1. (6231

Gospodarstwo
240 mórg pszennej ziemi w pow. Gniewskim, 4 klm. od miasta, budynki masywne, cena 70 000 zł., zaliczki 30—35 000 zł. Brzozowski, Tymawa powiat Gniew. (6383

Gospodarstwo
7 mórg dobrej ziemi, zabudowanie masywne, kryte dachówką i papą, żywy i martwy inwentarz, przy tem 4 morgi dzierżawy wraz z zabudowaniem razem lub osobno zaraz na sprzedaż. M. Zielińska, (wdowa), Smukała, pow. bydgoski. (6368

Kamienicę
II-piętrową z 2 składami i ogrodem za 20.000 zł na sprzedaż. Biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. (F-3051

Dom
nowoczesny, z 3 składami, w centrum miasta korzystnie na sprzedaż. „Stella” Dworcowa 64. (F-3055

Młyn
wodny, turbinowy, 60 mórg ziemi, przy stacji za 50.000 zł. sprzeda biuro Centralne Dworcowa nr. 69. (F-3050

Skład
kolonjalny, dobrze prosperujący, w dobrem położeniu, na sprzedaż. Gdzie wskaże „Dziennik Bydg“ (6 35

Młyn parowy
przemiał do 400 ctr. w kompletnym porządku, w bogatej okolicy przy kolei, pół godziny od dużego miasta, przytem willa z ogrodem, śpichlerz, stajnie i. t. p. Cena 15 tys. dolarów, wpłaty 4 tys. dol. Zgłoszenia biuro „Pogoń” Dworcowa 80, tel. 1815.

Skład
kolonjalny wraz z wolnem 2-pokojowem mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Oferty pod „Wolny” do Dzien. Bydg. (6384

Na sprzedaż
interes rzeźnicki z urządzeniem i mieszkaniem 3-pokojowem z kuchnią w Bydgoszczy, ul. Hetmańska nr. 27. Cena podług ugody. Sprzedający Fr. Garsta, Łukowiec, poczta Tuszki, pow. Bydgoszcz. (6366

Skład
kolonjalny z towarem i mieszkaniem z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Of. pod „W. 100” do Dz. Bydg. (6296

Pianino
czarne sprzedam tanio. Świętojańska 4, I p. lewo. (6399

Najlepsza okazja
zakupu używanych lecz dobrze utrzymanych mebli. Sypialki 350, 495 zł., jadalki 650 zł., męskie pokoje 475, 795 złotych., bufety 275 zł., garnitur klubowy 225 zł., zegar stojący 195 zł., biurka 65 zł., dywan 2,35×3,35 95 zł., lustra, maszyna do szycia, kanapa pluszowa, leżanka pluszowa, umywalki, stoliki do szycia, garderoby do przedpokoju, stolik dla amatorów gry szachowej, stoliki ozdobne, etażerki, dobre obrazy, nypsy, (jadalka, styl berliński), czarny garnitur salonowy 310 zł., szafy do rzeczy 52 zł., szafonierki 35 zł., bieliźniarki 28, 18 zł., szafeczka z lustrem 28 zł., umywalka 42 zł., łóżka 23 zł., łóżka żelazne 25, 32, 10 zł., spirale 12 zł. materace skrzyniowe 15, 23 zł., stojak do garderoby 15 zł., pierzyny 38 zł., leżanka 46 zł., kanapa pluszowa 38 zł., łóżeczko dziecięce 3 zł., stoły restauracyjne, długi stoł dla przykrawacza, trzy częściowe szafy do rzeczy na sprzedaż. Okole, ul. Jasna 9, tylny dom ptr. lewo, siedem minut od dworca kolej. (6406

Używana wanna
do kąpania z odpływem na sprzedaż, ul. Poznańska nr. 21, w warsztacie. 6402

Wóz
myśliwski (Jagdwagen) bardzo tanio na sprzedaż. Hetmańska 35. (F-3052

Pianino
używane, krzyżowe korzystnie na sprzedaż. Majewski, Pomorska nr. 65. F-3025

Injektor
stosowny do 16 P. S. „Fowlerskich” pługów parowych i inne części zapasowe ma korzystnie do oddania Sarnowski, Bydgoszcz, Pomorska nr. 71. Tel. 1544. (F-3032

Kamienie polne
do oddania. Chołoniewskiego 2 u gospodarza. (6203

Pianino
krzyżowe, czarne, tanio na sprzedaż. Świętojańska 20, Bejger. (F-3019

Kino-aparat
kompletny, gotow do przedstawienia, okazyjnie za 1.200 zł. na sprzedaż Fr Lubiszewski, Toruń-Mokre, Grudziądzka 84, III. (F3000

Pianino
krzyżowe tanio na sprzedaż. Koerdt, Król. Jadwigi 4b. (F-2936

Samochód
ciężarowy, $1^1/_2$ ton., Chevrolet, w dobrym stanie, na sprzedaż. Karol Schleifer, Swiecie. (F-2928

Sprzedam
dębowy okrągły stół z 4 krzesłami, regał do akt, lampę wiszącą gazową, obraz olejny, orygin. mufka skunksowa, pierścień z brylancikami. Chwytowo nr. 15, I p. l. (6391

Małpka
mała, brazylijska, za 300 zł. na sprzedaż. Stroma 55, na Szwederowie. (F-2920

Sprzedam
lub zamienię klacz źrebną trakeńską na wałacha. Pomorska 39 w podwórzu. (6378

Fortepjan
zaraz na sprzedaż. Ulica Mostowa 2, II ptr. (F-3067

Fort auto
w najlepszym porządku, rejestrow. i t. p. 4 opony jak nowe, 1 zapasowa okazyjnie za 1.400 zł. na sprzedaż. Spieszne oferty przyjmuje Hotel Dworcowy, Margonin, powiat Chodzież, tel. 43. (6436

KUPNA

Manekin
damski dobry kupię. Of. pod „Manekin”. (6373

Dom
mniejszy, centrum, z składem lub składami, kupię. Wpłata 4500,— dol.. waluta może być także na zagranicę. Oferty do Dz. Bydg pod „J. 6500“. (6156

Kupię
dom od właściciela, z wszelkiemi wygodami, w śródmieściu, bez długu, za gotówkę od 20—25 tys. zł. Of pod „Dom” do Dzien. Bydg. (6125

Kupię
mały dom z interesem, nadający się na skład kolonjalny i galanteryjny w dobrem, ruchliwem powiatowem mieście, gdzie są wyższe szkoły. Wpłata 6—7000 zł. Adres wskaże filja Dziennika Bydg. Dworcowa 2 (F-2958

Kupię
mały dom ze składem towarów spożywczych, wpłata 10—12.000 zł. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (5783

Kupię
zaraz mniejszy dom z większym ogrodem, z inter. lub bez, albo gospodarstwo do 20 mórg dobrej ziemi z dobremi budynkami. Warunek 3-4 pok. mieszkanie w promieniu 30 klm. Bydgoszczy. Of. z dokładnem opisem i ceną pod „K. R. 101” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3076

Kupię
zaraz dom z ogrodem wprost od gospodarza, wpłacę 6.000 zł; warunek: dwa wolne mieszkania. Of. pod „W. S.” do Dzien. Bydg. (6160

Tokarnię
do robót precyzyjnych metalowych z nożnym zapędem kupię. St. Niewczyk. Bydgoszcz, ul. Gdańska 147. F-3002

Kupię (4792
akcye Banku Polskiego. Oferty z podaniem ceny uprasza: Sonet, Bydgoszcz, ul. Wesoła nr. 13.

Kupię
czarną szafeczkę salonową i szary pluszowy dywan wielk. 3×4 mtr. Of. pod „Dywan” do Dzien. Bydg. (6119

LEKCJE

Udzielam
lekcji polskiego w dowolnym zakresie w zamian za lekcje języka niemieckiego. Grodztwo 10, ptr. (6355

POSADY WOLNE

Stenografji
wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego Warszawa, Szczygła 12. (57 2

Chcesz otrzymać posadę
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu Świadectwo. Żądajcie prospektów. (3666

Poszukuję
kilku dzielnych podróżujących na prowizję do sprzedaży wirówek i rowerów. Oferty możliwie z podaniem referencji pod „THD” do Dzien. Bydg. (6324

Destylatora
dobrego fachowca obeznanego z prowadzeniem książek akcyzowych poszukuje zaraz Starogardzka fabryka likierów, sp. h. j. Starogard Pomorze. (6349

Potrzebna
zaraz lub od 1. 4. r. b. starsza, biegła, ekspedjentka do mego składu rzeźnickiego. Oferty upraszam własnoręcznie pisane z podaniem pensji do Ernest Drew, mistrz rzeźnicki, Puck. Tel. 24. (6345

Majętność
Izabela, p. Jeziorki Zabartowskie poszukuje zaraz praktykanta ogrodnictwa z 2-letnią praktyką, z dobremi świadectwami. Zgł. przyjmuje p. Leon Cerlak, w Jeziorkach Zabartowskich. (6090

Podróżujący
który odwiedza składy papieru, może objąć artykuł spokrewniony. Zgł. przyjmuje W. Koniecki, Poznańska 28, II piętro. (6051

Poszukujemy
od 1 kwietnia br. do oddziału bławatów dzielnego ekspedjenta. Tylko dobrze polecone siły zechcą nadesłać piśmienne oferty z podaniem pretensji i dołączeniem odpisu świadectw. T. Szmelter i F. Wesołowski, Bydgoszcz. (6382

Panowie i Panie
wymowni, do sprzedawania smar, olei, worków do zboża i t. p. tylko wprost u gospodarzy za wysoką zaraz wypłacalną prowizją poszukiwani. Pierwszeństwo mają ci, którzy już po wsiach z podobnemi artykułami podróżowali. Zgł. osobiste do Hotelu Warszawskiego. (F-3042

Korkarza
samodzielnego poszukuję zaraz. Zgłosz. piśmienne z podaniem warunków. Topoła, Chojnice, Dworcowa 29. (6435

Formiarz
na metal potrzebny. Fabryka, Błonia 8. (6371

Pomocnik
blacharski zaraz potrzebny. Józef Buchholz, ul. Chwytowo 18. (6357

Krawiec
specjalista na małe sztuki w dom wzgl. poza dom potrzebny. Zgł. Malinowski, Fordońska 76. (F-3046

Krawcowa
do sukien damskich potrzebna. Fa. Model. Dr. Emila Warmińskiego 10. (F-3045

Biuralistkę
inkasentkę, piszącą biegle na maszynie poszukuje fabryka. Zabezpieczenie 1.000 zł. w gotówce konieczne. Zgł. piśmienne z podaniem pensji pod „A. B. C.” do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2. 6362

Stałą
posadę z dobrymi dochodami uzyska pani, umiejąca prowadzić skład towarów mydlanych, świec, perfumerji i pokrewnych, posiadająca kilka tysięcy gotówki na zabezpieczenie Ewentl. mieszkanie 4-pokojowe i kuchnia. Oferty piśmienne pod „P. K. O.” do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-6361

Czeladnik
kamasznik potrzebny zaraz. Rybiński, Bydgoszcz, Kościelna 10. (6403

Poszukuję
krawca na konfekcję damską. Jędraszczyk, ul. Sieroca 12. (6407

Malarz (ka)
portretowy, może być początkujący, poszukiwany. Raue, Gdańska 153. F-3059

Szewców
na pracę damską poszukuję. Wysoka 17. (6413

Czeladnik
siodlarsko-tapicerski może się zaraz zgłosić. J. Ochocki, mistrz siodlarski, Chełmża, Pomorze. (F-3049

Służąca
lub posługaczka potrzebna do posług domowych i do chorego na reumatyzm. Marcinkowskiego nr. 10 parter prawo. (6433

Poszukuję
służącą od zaraz Zgłosz. Warszawska 4, skład kolonjalny. (F-3012

Starszego
pomocnika fryzjerskiego poszukuję zaraz lub później. Roman Nowak, Żnin, Śniadeckich 6. (6356

Służąca
natychmiast potrzebna. Adres wskaże Dz. Bydg. (6385

Młode
dziewczę do przyjęć i pobocznych prac poszukiwane. Zakład fotograficzny „Rubens”, Gdańska 153. F-3064

POSADY POSZUKUJĄ

Samodzielny
cukiernik obeznany z obsługą gości poszukuje zaraz posady. Zgłosz. pod „J. F.” do Dzien. Bydg. (6193

Starsza dziewczyna
szuka zajęcia jako dochodząca, ma dobre świadectwa, umie gotować i wszystko co w zakres domowego gospodarstwa wchodzi. Of. pod „200 W.” do Dz. Bydg. (6363

Stangret
z dobremi świadectwami poszukuje od 1. 4. 27 r. posady. Przytem wykonuje wszelkie reparacje półszorków. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Stangret”. (6372

Cukiernik
młodszy poszukuje jakiejkolwiek posady ewtl. do obsługi gości. Miejscowość obojętna. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „M. 77”. (6360

DZIERŻAWY

Dyplomowana
fabryka cukierków i wyrobów czekoladowych w biegu wydzierżawię z firmą pod warunkiem zaopatrzenia składu mego detalicznego. Kaucja 5 000 zł. pożądana. Zgłoszenia pod „Fabryka Cukierków“ do Dz. Bydg. (5981

Wydzierżawię
dom z ogrodem, 4 pokoje zaraz w śródmieściu. Właściciel, Nowy Rynek 3, II ptr. (6377

Dzierżawy
700, 600, 520 mórg na korzystnych warunkach do objęcia. „Stella”, Dworcowa 64. (F-3053

Na Helu
lub w Gdyni poszukuję wilę do wydzierżawienia na sezon. Oferty pod „Czekam” do Dz. Bydg. 6381

Skład
z przyległem mieszkaniem w Wągrówcu, przy ul. Poznańskiej 17, zaraz do wydzieżawienia. (6401

MIESZKANIA

Odstąpię
3 pokoje z kuchnią z całem umeblowaniem. Zgłoszenia pod „Mieszkanie 18“ do Dziennika Bydgoskiego. (6238

5-pokojowe
mieszkanie, frontowe, z przynależnościami otrzyma ten który stawi w Poznaniu 2—3 pokojowe mieszkanie do dyspozycji. Oferty pod „Poznań” do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-3043

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje 2-3 pokoi z kuchnią, płaci czynsz za rok z góry, da odstępne, przeprowadzi remont, ewentl. zamieni pokój z kuchnią na większe i dopłaci. Adres wskaże Dzien. Bydg. (6367

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje 1-2 pokoi z kuchnią w mieście lub poza miastem. Zgł. L. Chodakowski, ul. Hetmańska 31. (F-3048

Mieszkania
1—2 pokojowego z kuchnią, może być z meblami, poszukuję. Of. pod „Bezdzietny handlowiec” do Dzien. Bydg. (6390

Zamienię
mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią na pokój z kuchnią. Szretery, ul. Żmudzka 4, od 4—7. F-3040

Poszukuję
pokój z kuchnią wprost od gospodarza. Czynsz płacę za pół roku z góry. Of. pod „A. B. 3” do Dz. Bydg. (6374

Były
zawodowy podoficer kancelaryjny, żonaty, który pracował również w sądzie w oddziele hipotecznym, piszący na maszynach „Underwood” i „Remington”, uczciwy, sumienny, posiadający chlubne świadectwa poszukuje odpowiedniego zajęcia. Miejscowość obojętna. Zgł. pod „A. B.” do Dz. Bydg. (6375

POKOJE

Pokój
do wynajęcia. Urocza 2 I p. lewo.

Pokój
duży frontowy, słoneczny dla 2 solidnych panienek z utrzymaniem lub bez od 1 kwietnia do wynajęcia Wilczak, Nakielska 19, II pr. 5930

Pokój
umeblowany dla nieżonatego, uczciwego i w posadzie znajdującego się pana do wynajęcia. Kordeckiego 14, I p. prawo. (6365

Pokój
dla panów do wynajęcia, 20 zł. miesięcznie. Jagiellońska 37, I ptr. lewo. (F-3041

2 pokoje
eleganckie wynajmę. Zacisze nr. 4, ptr. prawo. (F-3044

1- 2 pokoi
ewentl. z używaniem kuchni poszukuje bezdzietne małżeństwo przy solidnej inteligentnej rodzinie. Może być umeblowano lub nie. Of. pod „Arco“ do Dzien. Bydg. (6387

1 pokój
z kuchnią dla mego robotnika poszukuje „Cairo” Zakłady Chemiczne, Pomorska 67. (F-3075

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Kordeckiego nr. 16. (6416

ROZMAITE

Restauracja
Resursa Kupiecka, Jagiellońska 25 wydaje smaczne i tanie obiady i kolacje. Codziennie koncert damskiej orkiestry. (5970

W Barze Angielskim
obok kina Kristal, smaczne, świeże obiady z 3 dań 1 zł. 5971

Restauracja „Wenecja“
obiady, kolacje i piwo lub kawa 90 gr. Śniadeckich nr. 29. (F-2990

Obiady
smaczne i tanie po 80 gr. i 1,00 zł. wydaje „Ognisko”, Jagiellońska 71. (6139

Młody
energiczny kupiec, poszukuje spólnika, który mógłby odstąpić 1—2 pokoje i włożyć nieduży kapitał do powiększenia dobrze prosperującego interesu. Of. pod „Kupiec 12” do Dz. Bydg. (6386

Z kapitałem
45—50.000 zł. przystąpię jako czynny spólnik do solidnego, dobrze prosperującego interesu. Of. proszę pod „H. P. 50” do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-3047

Paszport
niemiecki zgubiono na nazwisko Hoffmann. Za wynagrodzeniem oddać ul. Zduny 3. (6370

Unieważniam
skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Leon Frydrychowicz. 6404

Dnia 21 marca 1927 r. o godzinie 5 rano zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach (6414

ś. p.

Józef Affelski

w 36 roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążeni **Żona, dzieci, rodzice i rodzeństwo.**

Dobrcz, dnia 21 marca 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 marca b. r. o godz. 10 przedpoł. z domu żałoby do kościoła parafj. w Dobrczu.

Przetarg przymusowy. Nieruchomości położone w Czarnówce, pow. Bydgoszcz a w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księdze gruntowej Czarnówka wieś, tom I. karta 3, tom I. karta 34 i tom I. karta 38 na imię pozasłużbowego porucznika Edmunda Kretschmera z Czarnówki, zostaną **dnia 25 maja 1927 o godzinie 10-tej przed południem** wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 12. Nieruchomość Czarnówka tom I. k. 3, obszaru 94 ha, 87 a, 25 m² obejmuje rolę klasy 4—8, las klasy 5 i 6 i pastwisko klasy 3-ciej; na nieruchomości znajduje się dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem, obora, stodoła z szopą, piwnica z śpichlerzem i stajnia. Nieruchomość zapisana jest pod nr. 3 księgi podatku budynkowego i pod nr. 3 matrykuły podatku gruntowego, czysty jej dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 158,65 tal., wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 210,— mk. — Nieruchomość Czarnówka tom I., karta 34, obszaru 55 a, 70 m² składa się z roli klasy 5-tej i zapisana jest pod nr. 34 matrykuły podatku gruntowego z 1,96 tal. czystego dochodu jako podstawy podatku gruntowego. — Nieruchomość Czarnówka tom I., karta 38, obszaru 73 a obejmuje rolę klasy 6-tej. Na nieruchomości znajduje się dom mieszkalny dla komorników z podwórzem, drugi dom mieszkalny dla komorników z przybudowaniem i dwa chlewy. Nieruchomość zapisana jest pod nr. 42 księgi podatku budynkowego i pod nr. 51 matrykuły podatku gruntowego; czysty jej dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 1,74 tal., wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 84 — mk. Wyciągi katastralne, wierzytelne odpisy ksiąg wieczystych i inne wykazy dotyczące wymienionych nieruchomości można przeglądać w sekretarjacie niżej wymienionego sądu. — Wzmiankę o przetargu zapisano w księgach gruntowych dnia 26. X. 1926. — Niniejszym wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwiania się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 15 marca 1927 r. **Sąd Powiatowy.**

Licytacja drzewa

Dnia 24 marca 1927 r. o godzinie 9.30 w sali **Resursy Kupieckiej** przy ul. Jagiellońskiej 25 **w Bydgoszczy** sprzedawać się będzie **drzewo: opałowe** (szczapy, wałki i gałęzie) I. do III. kl. z leśnictw: Stryszek, Bielice, Biedaszkowo i Łochowo. (6394

Przetarg.

Sprzedaż baraku.

We wtorek, dnia 29 marca 1927 r. odbędzie się **w Solcu Kujawskim** sprzedaż t. zw. baraku pocholerycznego w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za gotówkę, na miejscu, gdzie barak stoi.

Zastrzega się:

1) Zatwierdzenie sprzedaży przez Urząd Wojewódzki w Poznaniu w razie uzyskania ceny poniżej taksy.
2) Prawo pierwokupu dla miasta Solca Kuj.

Bydgoszcz, dnia 18 marca 1927. (6393

Państwowa Inspekcja Budowlana.

Na sprzedaż wagonowo

szczapy sosnowe

suche I. kl. — po 11.50 zł. za mp.

wałki sosnowe

suche I kl. — po 10.00 zł. za mp.

franco wagon Ostromecko. — Zgłoszenia: (6001

Zarząd Dóbr Ordynacji Ostromecko.

Poważne przedsiębiorstwo

fabryka codziennych artykułów, będąca w pełnym ruchu, z powodu stosunków familijnych **zaraz na sprzedaż.** Do objęcia potrzebne najmniej 150 tys. zł. Zgłoszenia uprasza się do **„Par“ Poznań,** Aleje Marcinkowskiego nr. 11 pod nr. 11.278. (6354

---

3 używane

pianina

„Blüthnera“, „Feurich“ i inne poleca (5791

Br. Sommerfeld,
Bydgoszcz,
ul. Śniadeckich 56,
tel. 883 i 918,
zał. 1905.

Fuzja

Eichtorka nowa bezkurkowa cal. 16, Sauer-Sohn lufy Krupp. Specialstahl z 3 kurkami na sprzedaż najwięcej dającemu. Strzał pod gwarancją. (6027

Cielewicz, leśniczy, **Nadolnik** poczta Woziwoda pow. Tuchola.

Plisowanie

pozostaje nadal bardzo modne!

W najnowsze wzory plisuje tanio i pod gwarancją trwale

Farbiarnia Dr. Proebstel i S-ka, chemiczna pralnia.

Filja: **Bydgoszcz, Gdańska 141.** 5784

Warsztat blacharsko - instalacyjny

wykonuje wszelkie prace w zakres blacharstwa i instalatorstwa wchodzące. 6353

Instalatorstwo gazu i wody.

Zadawalniam każdego! — — Ceny jaknajniższe!

JÓZEF BUCHHOLZ, blacharz i instalator

Telefon 18-01 BYDGOSZCZ Chwytowo 18

AUGUST FLOREK

BYDGOSZCZ, JEZUICKA 14, TEL. 1830

HANDEL SKÓR

Hurtownie — Detalicznie (896

Skóry podeszwowe, blanki czarne i kolorowe do wyrobów galanteryjn. i rymarskich, **krupony pasowe, skóry chromowe** w wszystkich kolorach, **gemzy zagraniczne i krajowe, skóry meblowe** w wszelkim wyborze stale na składzie. — Również

wszelkie okucia do półszorków i wszelkie przybory obuwnicze

stale na składzie **po cenach konkurencyjnych.**

Koniaki

PELLISSON PERE & CIE.

w Cognac.

Cennik na żądanie wysyła
Generalny przedstawiciel (6388

Oskar Rościszewski

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich nr. 1. Tel. 1107.

POSADY

Pomocnika golarskiego

na stałą posadę — minimum miesięczne 100 zł i wszystko wolne. Może być także z nieukończoną praktyką fachową. Podania należy złożyć z krótkim życiorysem do „Dziennika Bydgoskiego“ pod „S. P. 3“. (6359

Zdolny

ekspedjent i dekorator

który pracował na Pomorzu, **potrzebny od 1 kwietnia br.** do składu bławatów. Zgłoszenia z podaniem pensji bez stołu i stancji i referencyj do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego pod **„Nr. 6154“.** (6154

Poszukuję zaraz biegłego

ekspedjenta

siłę pierwszorzędną z dobremi poleceniami. Oferty z odpisami świadectw i dołączeniem fotografji uprasza (6405

Cz. Borys, Bydgoszcz

Magazyn bławatów i jedwabi.

ALBORIL

Najprzedniejsze mydło pachnące do prania i do mycia

5297

Teraz najlepszy czas sadzenia!

A. Rathke & Sohn G. m. b. H.

Pruszcz — Praust

szkółka, ogrodnictwo, handel nasion.

Założ. 1847. Katalog bezpłatnie. Obszar 75 ha.

Telefon: Amt Danzig 286 36. (6429

RADJO!

Zwiększający się stale ruch radjofoniczny w Polsce oraz wszechstronne stosowanie lamp katodowych w technice odbiorczej, stawia pod względem konstrukcji bateryj anodowych wymagania, którym może uczynić zadość tylko wytwórnia, śledząca pilnie stały rozwój techniki radjowej i uwzględniająca wszystkie ciągle pojawiające się w tej dziedzinie nowości, tak z zakresu budowy samych odbiorników jak i konstrukcji lamp katodowych.

Podstawą dobrego odbioru lampkowego jest prawidłowe działanie lampy katodowej, polegające przedewszystkiem na odpowiedniem wykorzystaniu jej charakterystyki, co umożliwia

celowo zbudowana

baterja anodowa.

Fabryka — **CENTRA** — wyrabia obecnie 7 typów bateryj anodowych, a to: typ AN. 120 wolt, 100 wolt, 90 wolt, 60 wolt, 45 wolt, 20 wolt i 12 wolt. Dwa ostatnie typy przeznaczone są dla lamp dwusiatkowych.

Baterja anodowa — **CENTRA** — sporządzona z specjalną starannością z surowców i materjałów pierwszorzędnej jakości, posiada wysoką pojemność elektryczną, umożliwia dzięki swej celowej budowie, precyzyjne regulowanie odbieranego napięcia i zapewnia sprawne działanie radjo-odbiornika.



Kupujcie zatem baterje anodowe dopiero

po wypróbowaniu

bateryj anodowej

Centra

6353

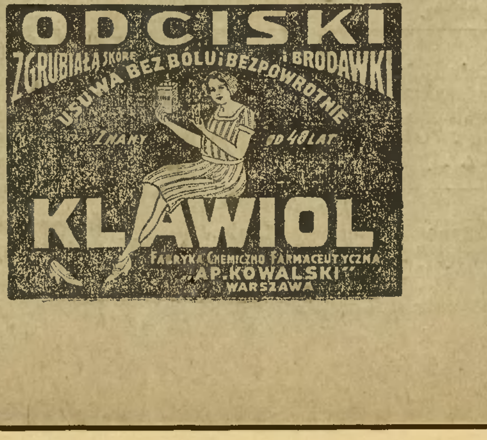


Guma hygien.

stanowi zupełną nowość. — Aby każdy mężczyzna mógł się przekonać, wysyłamy za przedstawieniem poniższego kuponu 1 szt. **bezpłatnie.**

Do Firmy
B. PRUSIEWICZ
Poznań, Pl. Nowomiejski 7.
Upraszam o wysłanie 1 szt. „Panzerette“ pod moim adresem: ....
(Dziennik Bydgoski)

5525



Tania sprzedaż.

TRAKTOR marki „Dinos“ 16-35 K. M. wraz z pługiem dobrze utrzymany sprzedamy. Łask. of. pod „T. B. 2001“ do Dz. Bydg. (6084

Ogłaszajcie!!! w Dzienniku Bydgoskim.